



# ŁODZIANIN

## ORGAN P.P.S.

### PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99  
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 19 i od 19 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40  
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XX I — № 109

Sroda 20 Kwietnia 1939 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50 zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

## Amnestia w Czechosłowacji

### Zwolnienie wszystkich bez wyjątku więźniów politycznych

Prezydent Czechosłowacji Benes wygłosił w ub. sobotę w Parlamencie wielką mowę polityczną, która nie wiadomo dlaczego została solidarnie przemilczana przez nasze agencje. W swym przemówieniu Prezydent Benes wyraził przekonanie, że nie wojna, lecz porozumienie wzajemne doprowadzi do uregulowania stosunków wzajemnych.

„Zwracam się do naszych obywateli bez różnicy stronnictw, do Czechów i Słowaków, do Niemców i Węgrów, do Rusinów i Polaków: mamy wszyscy równe obowiązki wobec powszechnego pokoju. Powiedzmy sobie wzajemnie dzisiaj na Wielkanoc, w święto pokoju i Zmartwychwstania, że chcemy i będziemy dwudziestoletni jubileusz Republiki święcić w atmosferze prawdziwego pojednania i współpracy oraz w szczerym dążeniu do rozwiązywania także wszystkich naszych przyszłych konfliktów w duchu dobrej woli, prawdy, pojednania i w interesie uspokojenia i pokoju Europy“.

W Wielką Sobotę zostało także ogłoszone rozporządzenie, podpisane przez prez. Benesa i min. sprawiedliwości Derera o amnestii dla przestępców politycznych. Amnestia jest bardzo szeroka i obejmuje wszystkich przestępców, skazanych za przestępstwa natury politycznej na karę do 10 lat więzienia. Faktycznie jest to najdalej idąca amnestia od chwili istnienia państwa. Po raz pierwszy zastosowano ją do przestępstw administracyjnych i dyscyplinarnych.

Skutkiem amnestii nastąpi abolicja t. j. zaniechanie dalszego postępowania karnego w stosunku do 2700 osób, z czego 839 oby-

wateli narodowości czechosłowackiej 1140 Niemców, 400 Węgrów, 180 Rusinów i 30 Polaków.

Amnestia, t. j. darowanie kary obejmie około 250 obywateli Czechów i Słowaków 100, Niemców 95, Węgrów 45, Rusinów 7, Polaków w tej grupie nie ma.

Osobiste prawo łaski prezydenta obejmuje około 1320 wypad-

ków, w czym 220 Czechów i Słowaków, 540 Niemców, 490 Węgrów, 37 Rusinów i 24 Polaków.

Wskutek tej amnestii w więzieniu nie pozostanie żaden obywatel Czechosłowacji jako przestępca polityczny, a z biur sądowych i prokuratorskich zostaną wszelkie akta o przestępstwach politycznych usunięte.

## Japońskie samoloty bombardują Kanton i Hankou Wielka ofensywa chińska

### na froncie północnym wzdłuż kolei pekińskiej

Prasa chińska donosi o znacznym ożywieniu operacji na kolei Pekińskiej — Hankou. Dowództwo chińskie wysłało znaczne posiłki do północnej części prowincji Honan, przygotowując natarcie na wielką skalę wzdłuż kolei pekińskiej.

W rejonie m. Tagedzuan sytuacja pozostaje bez zmiany; w rejonie chińskie wpadło ponad tysiąc Japończyków, których nie zdołano ewakuować z miasta, oraz około tysiąca jeńców. W stolicy prowincji Szantung, Tsinan trwały walki uliczne. Japończycy, według in-

formacji chińskich, zaczęli wycofywać się na północny brzeg rzeki Żółtej.

Szef sztabu chińskiej armii — gen. Bai-Tsun-Si udzielił korespondentom pism zagranicznych wywiadu, w którym podkreślał, że Chiny mogą zwyciężyć w razie stopniowego wyczerpania się Japonii. Obecne są oznaki, że właśnie to wyczerpanie jest bliższe, niż się tego domyślają. Gen. Bai-Tsun-Si wskazał przy tym na to, że rynek chiński okazał się dla Japonii stracony: poziom życia Japończyków stale się obniża; w przemyśle panuje stan kryzysowy. Wobec tego wszystkie: go Chiny bez wątpienia mają dobre szanse w rozgrywanej się walce.

## Przerwanie łączności z Katalonią nie zmieniło sytuacji w Madrycie

### Przemysł wojenny pracuje nadal pełną parą — Zapasy surowców są dostateczne — Sytuacja aprowizacyjna bez zmian

Według korespondenta Havasa, przerwanie łączności z Katalonią

NIE WYWOŁAŁO W MADRYCIE WIĘKSZEGO WRAŻENIA.

Przekazanie władzy gen. Miaja zatwierdzone zostało przez wszystkie partie polityczne, gdyż general cieszy się bardzo wielką popularnością.

Władzy Madrytu podlega obecnie terytorium, STANOWIĄCE 2/3 HISZPANII. Sytuacja aprowizacyjna NIE ULEGŁA DOTKLIWSZEJ ZMIANIE.

Prowincje, podlegające rządowi republikańskiemu, produkują zboże, kartofle, groch, ryż, jarzyny wino i oliwę. Nastąpi jednak zmniejszenie przywozu produktów zagranicznych, przechodzących przez Katalonię, jak mięso mrożone, mleko skonden-

sowane, cukier, kawa, produkty te jednak dostarczane będą oczywiście w mniejszej ilości przez porty Lewantu i Andaluzji.

ROZWIŃNIĘTY PRZEMYSŁ WOJENNY NIE BĘDZIE ZMNIEJSZONY.

Zapasy surowców SĄ DOSTATECZNE,

aby umożliwić przynajmniej na pewien czas zwiększoną produkcję czołgów i aparatów lotniczych.

### Na froncie

Sztab główny gen. Franco komunikuje, że w czasie świąt Wiel-

kiejnocy wojska faszystowskie kontynuowały swą ofensywę zarówno wzdłuż wybrzeża śródziemnomorskiego jak i w Pirenejach.

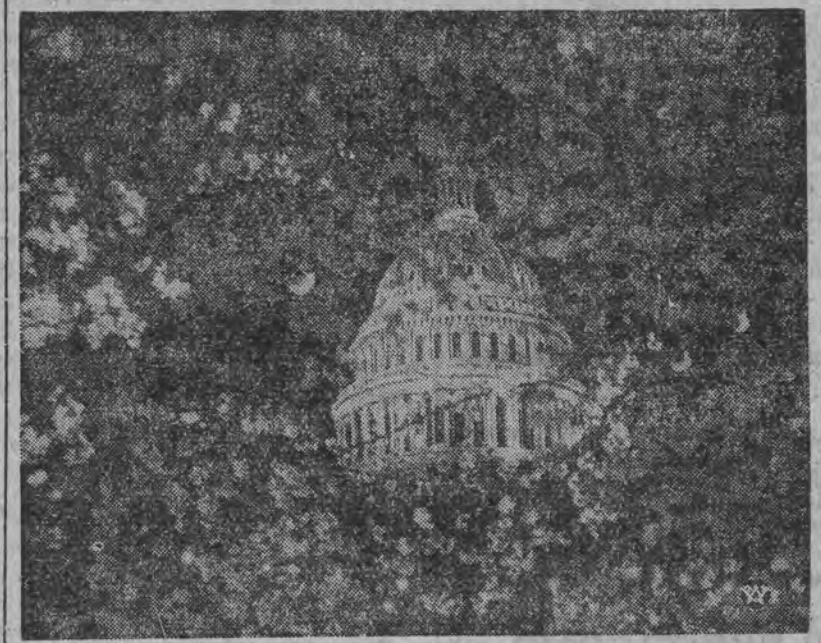
Oddziały gen. Arandy dotarły na odcinku południowym aż do dawnej twierdzy morskiej Peniscola i posunęły się 25 km. w głąb prowincji Castellon. Na odcinku San Mattheo brygada narwarska posunęła swoją linię frontową o 10 km. naprzód na południe.

Na odcinku południowym rzeki Ebro wojska gen. Franco zajęły przedmieścia Tortosy.

Najważniejszą część miasta, położoną na lewym brzegu rzeki — znajduje się jeszcze w rękach wojsk rządowych. Tortosa podobno zagrożona jest z trzech stron: na północy przez artylerię i oddziały piechoty, na zachodzie przez legionistów włoskich, idących z Alfara oraz przez wojska gen. Vallino, maszerujące z masywu Barberans i na południowe — przez prawe skrzydło armii gen. Vallino.

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii głosi, że na froncie wschodnim na odcinku Pirenejów toczy się od kilku dni zacięta walka. Wojska gen. Franco zostały powstrzymane przez wojska rządowe, przy czym na polu walki padło wielu zabitych i zabrano wiele sprzętu wojennego.

## „Biały Dom“ w Waszyngtonie



## Spisek w Czerwonej Armii

### Aresztowanie 7 generałów za przygotowanie zamachu na Stalina i Woroszyłowa

Wydawany w Helsinkach dziennik szwedzki „Svenska Presse“ donosi z Moskwy o aresztowaniu 7 generałów czerwonej armii. Wedle tego dziennika zatrzymanymi generałowie planowali zamach na Stalina oraz komisarza

obrony narodowej Woroszyłowa. Jak słychać, jeden z tych generałów zeznał jakoby Stalin i Woroszyłow mieli zostać zamordowani w czasie rewii 1 maja przy pomocy generałowie planowali zamach na Stalina oraz komisarza

## Niemieckie monitory na Dunaju

Zapowiedziane przez Rząd niemiecki wypuszczenie niemieckich łodzi wojennych, czyli t. zw. monitorów na Dunaj wywołało zaniepokojenie u państw naddunajskich.

Niemieckie źródła urzędowe po-

śpieszyły przeto z wyjaśnieniem, że zadaniem flotyli dunajskiej będzie obrona mostów przed zamachowcami. Niemiecka flotyli na Dunaju będzie współpracowała z węgierską policją rzeczną.

## „Spokój panuje w Rumunii“

Czerniowiecki sąd wojenny skazał na dożywotnie więzienie za szpiegostwo b. urzędnika policji Konstantyna Narajewskiego i go-spodarza Mikołaja Guidę oraz na 10 lat więzienia Iliję Narajewskiego, brata Konstantyna.

Ostatnio dokonano w Rumunii

masowych aresztowań. Aresztowani dzielą się na dwie grupy: pierwsza, licząca 100 osób, aresztowana została za nielegalne przechowywanie broni, druga zaś obejmująca 15 osób stoi pod zarzutem przechowywania i kolportowania ulotek i pism „wywrotowych“.

## Rozmowy francusko-włoskie Francja uzna zabór Abisynii

Havas donosi z Rzymu, że minister spraw zagr. Ciano przyjął francuskiego charge d'affaires w Rzymie Biondela. Rozmowa ta pozostaje w związku z inicjatywą francuską nawiązania rokowań na temat mianowania nowego ambasadora Francji we Włoszech. Havas dowiaduje się, że rząd włoski przyjął przychylnie sugestie francuskie, które staną się przedmiotem najbliższych rozmów francusko-włoskich.

W związku z tymi rozmowami Havas komunikuje, że pomiędzy obu krajami nie ma zasadniczych kwestyj spornych. W rozmowach obecnych Francja wzamian-

za uznanie imperium włoskiego na tych samych warunkach co W. Brytania, pragnie uzyskać zapewnienie bezpieczeństwa komunikacji na Morzu Śródziemnym, w sprawach hiszpańskiej, syryjskiej i t. d. Układ w postaci wymiany not mógłby być zawarty przed sesją Rady Ligi, wyznaczoną na 9 maja, przyczym rozmowy techniczne mogłyby nastąpić później. Francji chodzi m. in. o omówienie sprawy interesów francuskich w Abisynii, jako to: sprawy kolei Dżibuti — Addis Abeba, sprawy misyj religijnych i przedsiębiorstw handlowych, kwestii granicznych i t. d.

## Gen. Pershing wyzdrowiał

Gen. Pershing, o którym jeszcze przed trzema tygodniami donoszono z Ameryki, że jest konający i po-

dawano już szczegóły przygotowań do niezwykle uroczystego pogrzebu, wyzdrowiał.

## Historyczna stodoła spłonęła w tej stodole Wagner stworzył „Lohengrina“

Historyczna stodoła, należąca do domu Ryszarda Wagnera w Graupa, a w której słynny kompozytor pracował w swoim czasie nad operą „Lohengrin“, spłonęła doszczętnie w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Położony w pobli-

żu domu Wagnera, w którym znajduje się muzeum wagnerowskie, został uratowany. Straty obliczają na 12 tys. marek. Jak przypuszczają, przyczyną pożaru było podpalenie.

## 4-ch alpinistów runęło w przepaść

W niedzielę spadło w przepaść podczas przechodzenia przez ścianę północną góry Pizzo Soais w Alpach bergamskich 4-ch alpinistów z Bergamo. Trzech z nich poniosło śmierć, czwartego zaś znaleziono jeszcze przy życiu, lecz z połamanymi nogami i poważnymi obrażeniami ciała.

## Odszkodowanie dla wywłaszczonych kapitalistów

Obie Izby Parlamentu meksykańskiego przyjęły bez sprzeciwu projekt pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 milionów pesos, przeznaczonej na odszkodowanie dla wywłaszczonych towarzyszy naftowych.

# Zbawca republiki

## W stulecie urodzin Leona Gambetty

W bieżącym miesiącu mija sto lat od urodzin jednego z największych synów Francji, Leona Gambetty, syna włoskiego kramiarza, urodzonego jednak w sercu Francji, w Cahors.

Leon Gambetta liczył 10 lat, gdy generał Cavaignac podczas walk czerwcowych 1848 r. zdruzgotował rewolucję robotniczą, a 14 lat, gdy Ludwik Bonaparte, dzięki sfalszowaniu plebiscytu, został cesarzem Francuzów.

W ten sposób spędził Gambetta całą swą młodość w okresie najczarniejszej reakcji, w okresie czasu, kiedy zdawało się, że wszelka więź z tradycjami rewolucji zosiła raz na zawsze zerwana.

Starsze pokolenie, któremu przyswiecały ideały wolności, z wielką troską zapytywało się, co wyrosnie z młodzieży, w którą wpajano pogardę dla rewolucji i bizantyjski kult dla cesarza. Ale i w tym czasie, jak i przed stu laty, istniało niewygasłe i niewyczerpane źródło republikańskiego natchnienia, a mianowicie studium klasycznej starożytności. Z tego źródła młody Gambetta czerpał całą garścią. Mowy Demostenesa cytował po grecku z pamięci.

Gdy w roku 1868 młody, bo zaledwie 30 lat liczący, adwokat Gambetta wybrany został do parlamentu, gwiazda Napoleona III zacięła blaknąć. Z PRZYGNĘBIENIEM PRZYGLĄDAŁO SIĘ MIESZCZAŃSTWO FRANCUSKIE ZWYCIĘSTWU BISMARCKA NAD AUSTRIĄ W ROKU 1866 I POWSTANIU RZESZY NIEMIECKIEJ POD HEGEMONIĄ PRUS, W ŚWIADOMOŚCI, ŻE ONGI POTEŻNA FRANCJA NIE MA DZIS ANI SIŁY, ANI ODWAGI PRZECIWSTAWIĆ SIĘ PRUSKIEJ SAMOWOLI.

Francuskie mieszczaństwo dawno by już przepędziło na cztery wiatry sprawę osłabienia Francji, ale powstrzymywała je obawa przed czerwonym widmem. Ta obawa łączyła w jeden obóz zwolenników Burbonów, jak i zwolenników linii Orleańskiej oraz konserwatywnych republikańców.

Tych obaw nie żywił Leon Gambetta, którego ideałem było pojednanie mieszczaństwa z ludem. To pojednanie miało nastąpić na platformie wolnościowej.

Dnia 2 września 1870 r. cesarstwo załamuje się pod Sedanem. Po dwóch dniach następuje proklamacja republiki, a w nowym Rządzie 32-letni Gambetta jest na lewym skrzydle. Balonem udaje mu się wydosłać z oblężonego Paryża, by w kraju organizować obronę narodową.

Dla Gambetty zaczął się okres pracy, która wprowadziła go do panteonu sławy. Gambetta okazuje się nie tylko mówcą o wulkanicznym temperamentem, lecz również genialnym organizatorem, bo gdy armia regularna została postawiona poza nawias możliwości walki, Gambetta z młodych ludzi, którzy nigdy dotąd nie służyli w wojsku, tworzy armię ludową, która przez pięć miesięcy stawia śmiały opór nacierającemu nieprzyjacielowi. Gambetta zbudził w armii ludowej ducha jakobinów, ducha „Marsylianki”, ducha, który powstał do walki z wrogiem.

Ten duch oporu w końcu także się załamał, ale położył on mocne podwaliny pod odrodzoną republikę. Było dla każdego jasne, że cesarstwo przegrato wojnę, ale republika wszystko uczyniła, by odwrócić klęskę, i to też było dla każdego jasne.

Do Rządu Thiersa, który zawarł pokój z Bismarckiem, Gambetta nie należał. Zasłynął po raz wtóry przez swą zwycięską walkę z marszałkiem Mac Mahonem.

Ten zwyciężony w r. 1870, ale dzielny generał wkrótce został przez prawicową większość zgromadzenia narodowego prezydentem Francji.

Miał przeciw sobie Mac Mahon dawne tradycje rewolucyjne, które nie tylko w klasie robotniczej, lecz również wśród chłopstwa i mieszczaństwa zapuściły głęboko korzenie. Chorążym i heroldem tych tradycji był Leon Gambetta, który

sprawił, że w r. 1879 marszałek Mac Mahon został obalony.

Republika ocalała. Po krótkim przewodnictwie w Rządzie francuskim, zmarł Gambetta w 45 roku życia. Było to w tym samym czasie, kiedy młody lekarz i burmistrz jednej z dzielnic Paryża, Jerzy Clemenceau, zaczynał wyrastać jako nieszczański demokrat, antyklerykal i gorący patriota, jak i Gambetta, który socjalistą nigdy nie był.

Jak nazywano Jerzego Clemenceau starym tygrysem, tak Gambetta zyskał sobie przydomek „lwa głowa”. Piastował różne

stanowiska w swym krótkim życiu, ale nigdy stanowisk tych, ani swej władzy nie nadużywał. Przeciwnicy szkalowali go, iż ma palace ze srebrnymi wannami, tymczasem umarł, nic nie pozostawiając rodzinie.

Gambetta ucieleśniał w sobie siłę, która wypływa ze związku wolnościowego sposobu myślenia z wolą do narodowego samookreślenia. Dlatego jest Gambetta, pomimo przestrzeni, dzielących go od dzisiejszych zagadnień społecznych, bliższy nam teraz, niż kiedykolwiek dawniej. d.

# Świat i życie w cyfrach

## Wysokie cła — wysokie ceny

Rok 1929, początek kryzysu o zasięgu światowym, zapoczątkował jednocześnie politykę wzrostu cel protekcyjnych w większości krajów, prowadząc do wzrostu cen. Import z zagranicy zmniejszył się naturalnie, zaznaczyły się też tendencje autarkiczne.

Porównując lata 1929 i 1936, widzimy, że spadek importu wyraża się w wielkich cyfrach. Otóż gdy Anglia importowała w 1929 r. za 1 miliard 220 milionów funtów — to w r. 1936 cyfra ta spadła do 788 1/2 miliona funtów. We Francji stosunek ten wyraża się: 58 miliardów 285 miln. franków w 1929 r. i 25 miliardów 398 milionów fr. w 1936 roku. W Stanach Zjednoczonych: w 1929 r. — 4 miliardy 399 miln. dolarów, w 1936 r. — 2 miliardy 421 miln. dolarów; w Niemczech w 1929 r. — 13 miliardów 435 miln. marek, w 1936 r. — 4 miliardy 218 miln. mk.; w Holandii w 1929 r. — 2 miliardy 755 miln. guldenów, w 1936 r. — 1 miliard 17 miln. guldenów; w Belgii w 1929 r. — 35 miliardów 510 miln. franków, w 1936 r. — 21 miliardów 98 miln. franków.

Spadkowi wartości importu towarzyszy w tym samym okresie wzrost sumy pobieranych opłat celnych.

W Anglii pobrano ceł w 1929 r. 120 miln. funtów, w 1936 r. — 211 miln. funtów. We Francji opłaty celne dały w 1929 r. — 4 miliardy 425 miln. franków, w 1936 r. — 6 miliardów 524 miln. franków; w U. S. A. w 1929 r. — 587 miln. dolarów, w 1936 r. — 497 miln. dol.; w Niemczech w 1929 r. — 1 miliard 95 miln. marek, w 1936 r. — 1 miliard 412 miln. mk.; w Holandii w 1929 r. — 87,3 miln. guldenów, w 1936 r. — 88,1 miln. guldenów; w Belgii w 1929 r. — 1 miliard 344 miln. franków, w 1936 r. — 1 miliard 579 miln. franków.

Opłaty celne od wartości importowanych towarów wzrastają wielokrotnie w 1936 r. w porównaniu z 1929 r.

Gdy zatem towary importowane do Anglii w 1929 r. opłacały 9,8% ad valorem, to w 1936 r. — 26,88%; we Francji opłata celna stanowiła w 1929 r. — 7,6%, w 1936 r. — 25,7%; w U. S. A. w 1929 r. — 13,6%, w 1936 r. — 20,1%; w Niemczech w 1929 r. — 8,1%, w 1936 r. — 33,6%; w Holandii w 1929 r. — 2,5%, w 1936 r. — 8,7%; w Belgii

### UKŁAD ANGIELSKO-WŁOSKI.

O świeżo zawartym układzie angielsko-włoskim zabrał dotychczas głos jedynie „Kurier Polski”. Pisze on:

„Z punktu widzenia całokształtu interesów europejskich jest porozumienie włosko-angielskie wydarzeniem niesłychanie doniosłym — tem bardziej, iż towarzyszy mu cały szereg niemniej doniosłych objawów. Utworzenie we Francji mocnego i obydatogwałego Rządu Daladier; wyraźne scieżnienie więzów współpracy angielsko-francuskiej, której nadokumentowaniem będzie nadchodząca wizyta ministrów francuskich w Londynie; jeszcze nieśmiało, ale już dość ostro narysowujące się odprężenie w stosunkach włosko-francuskich — wszystko to razem wskazuje na

wzmocnioną aktywność polityczną Zjednoczenia i na spełnienie wyraźne odróżnienie kierowniczych kół Londynu, Paryża i Rzymu”.

„Kurier Polski” wychodzi z założenia, że Mussolini, po aneksji Austrii, chce również „otrząść” i odwrócić się od Hitlera. Uważamy ten pogląd za mylny i na niczym nieoparty. Mussolini pójdzie nadal razem z Hitlerem, gdyż tylko w przymierzu z nim może on urzeczywistnić swe imperialistyczne, no i „ideologiczne”, cele.

### ANGLIA POZOSTAWI EUROPE WŁASNEMU LOSOWI?

Optymistom „Kuriera Polskiego” warto przeciwstawić pesymistyczne wywody gen. Sikorskiego w świątecznym numerze „Kuriera Warszawskiego”.

Gen. Sikorski streszcza artykuł znanego pacyfisty i laureata Nobla, tow. Normana Angell'a, który wskazuje na tendencje nowej polityki angielskiej, idące w takim oto kierunku:

„Szerokie odłamy opinii angielskiej są jakoby za umianiem hegemonii niemieckiej w Europie; za zachęceniem Niemców do ekspansji kosztem Rosji. Nie wymieniony przez sir Norman Angell'a publicysta konserwatywny nalega, ażeby tę hegemonię oprzeć na „odbudowaniu” Austrii, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Rumunii pod kierownictwem Niemiec. Hegemonia niemiecka na kontynencie nie mędrzałaby, jego zdaniem, bez uczestnictwa Wielkiej Brytanii. Stanowisko analogiczne zajmują jakoby te same koła w sprawach japońskiej oraz włoskiej. Polityka, która by pozwalała rozwijać się Japonii w Chinach, Włochom w Afryce, a Niemcom w Europie wschodniej i środkowej, nie jest jeszcze polityką oficjalną Rządu. Decyzje stali, jakiegoś miarę wkrótce podjąć Wielka Brytania, w tym właśnie podążą kierunku...”

Niewesołe to perspektywy! Nie świadczyłyby one o otrzeźwieniu w Londynie, według oceny „Kuriera Polskiego”.

I słusznie gen. Sikorski kończy swój artykuł ostrzeżeniem przed zabobornością Niemiec:

„Wchłonięcie Austrii przez Niemcy jest etapem tylko w ich wysiłku

notowanie nazwiska, numeru paszportu i t. d. Na wszelki wypadek.

„Dzisiaj dzień wyborów. Wielu wiedeńców po cichu wzdycha: Dzięki Bogu, że ten bałagan się kończy. Może nawet nie zdążyli myśleć, ale w ciągu ostatnich tygodni tyle się na nich zważyło, że są zupełnie oszołomieni, co psychologicznie jest zupełnie zrozumiałe. Wkroczenie niemieckich wojsk, załamanie SS., SA., Gestapo, legionistów austriackich; zerwanie ze starymi nawykami i wprowadzenie nowych obyczajów, do których nie zdążyli się jeszcze nawyknąć. Oficerowie i żołnierze musieli strzucić dawne, a tak miłe każdemu Austriakowi mundury i włożyć nowe, które wydają się tak obce. Ale do tego wszystkiego przyzwyczajają się. Muszą się przyzwyczaić...”

## Otrzeźwienie wśród chrześcijańsko-społecznych Niemców w Czechosłowacji

Jak wiadomo, chrześcijańsko-społeczni Niemcy sudeccy niedawno zgłosili akces do partii Henleina, czyli do niemieckich hitlerowców w Czechosłowacji.

„Deutsche Presse” drukuje wrażeń swego korespondenta, który przez cztery tygodnie bawił w Wiedniu i trudno powiedzieć, by to, co widział i opisał mogło kogo napełnić entuzjazmem dla przewrotu austriackiego i jego sprawców.

„Mój wjazd do Austrii — pisze rzeczony korespondent — odbył się według zwykłych prawdy austriackich form, ale mój wyjazd z Austrii przekonał mnie, że powoli mocniejsze wiatry. Bardzo ścisła rewizja osobista i dokładne oglądanie paszportu. „Panie, za często pan do Wiednia zagląda...” — zwraca się do mnie szturmowicz, załatwiający formalności celno-paszportowe.

Z najbardziej uprzejmym wyrazem twarzy odpowiadam: — Tak jest, panie, mam tu krewnych...

— No, no — brni odpowiedź, poczem następuje dokładne za-

notowanie nazwiska, numeru paszportu i t. d. Na wszelki wypadek.

„Dzisiaj dzień wyborów. Wielu wiedeńców po cichu wzdycha: Dzięki Bogu, że ten bałagan się kończy. Może nawet nie zdążyli myśleć, ale w ciągu ostatnich tygodni tyle się na nich zważyło, że są zupełnie oszołomieni, co psychologicznie jest zupełnie zrozumiałe. Wkroczenie niemieckich wojsk, załamanie SS., SA., Gestapo, legionistów austriackich; zerwanie ze starymi nawykami i wprowadzenie nowych obyczajów, do których nie zdążyli się jeszcze nawyknąć. Oficerowie i żołnierze musieli strzucić dawne, a tak miłe każdemu Austriakowi mundury i włożyć nowe, które wydają się tak obce. Ale do tego wszystkiego przyzwyczajają się. Muszą się przyzwyczaić...”

## Otrzeźwienie wśród chrześcijańsko-społecznych Niemców w Czechosłowacji

Jak wiadomo, chrześcijańsko-społeczni Niemcy sudeccy niedawno zgłosili akces do partii Henleina, czyli do niemieckich hitlerowców w Czechosłowacji.

„Deutsche Presse” drukuje wrażeń swego korespondenta, który przez cztery tygodnie bawił w Wiedniu i trudno powiedzieć, by to, co widział i opisał mogło kogo napełnić entuzjazmem dla przewrotu austriackiego i jego sprawców.

„Mój wjazd do Austrii — pisze rzeczony korespondent — odbył się według zwykłych prawdy austriackich form, ale mój wyjazd z Austrii przekonał mnie, że powoli mocniejsze wiatry. Bardzo ścisła rewizja osobista i dokładne oglądanie paszportu. „Panie, za często pan do Wiednia zagląda...” — zwraca się do mnie szturmowicz, załatwiający formalności celno-paszportowe.

Z najbardziej uprzejmym wyrazem twarzy odpowiadam: — Tak jest, panie, mam tu krewnych...

— No, no — brni odpowiedź, poczem następuje dokładne za-

## Napady na policjantów

PAT. donosi:

W nocy z 18 na 19 b. m. na posterunek policji w Małej Dąbrowce (pow. katowicki) przybyło 2 młodocianych osobników, którzy wszczęli rozmowę z dyżurnym starszym posterunkowym Franciszkiem Biolikiem. Jeden z nich zniechęca uderzył Biolika w tył głowy obuchem siekiery, zadając mu ciężką ranę, poczem napastnicy zbiegli. Zarządzono energiczny pościg i obławę w okolicy. W wyniku pościgu ujęto 17-letniego Edwarda Dębińskiego i 23-letniego Huberta Wierczorka, sprawców napadu na posterunek. Władze bezpieczeństwa prowadzą

## Napady na policjantów

dochodzenia, Rannego Biolika odstawiono do szpitala w Szopienicach. Stan jego nie budzi obaw.

W poniedziałek o g. 4.45 nad ranem dwaj funkcjonariusze p. p. udali się do mieszkania krawca Pawła Kupczyka w Złoczowie. Kiedy policjanci wchodzili do sieni, z poddasza padły strzały, które ugodziły policjanta Jana Bisielnicę, który po paru minutach zakończył życie. Sprawca zbiegł. Nazwisko zabójcy jest ustalone, nie może jednak być ujawnione ze względu na toczące się śledztwo. Energiczne dochodzenie w toku.

## Najdłuższy na świecie kabel podwodny

We Włoszech rozpoczęto prace nad ułożeniem najdłuższego na świecie podwodnego kabla telefonicznego pomiędzy Sycylią i Trypolim. Będzie on miał długość 386 mil morskich t. j. około 700 km, a najdłuższą jego część od

## Najdłuższy na świecie kabel podwodny

180 mil, t. j. ok. 335 km. Najdłuższy dotychczas kabel telefoniczny podmorski z Australii do Tasmanii ma 170 mil t. j. około 315 km.

## Krwawy napad na rancho meksykańskiego generała

W nocy z soboty na niedzielę wielkanocną bandyci meksykańscy dokonali napadu na ran-

## Krwawy napad na rancho meksykańskiego generała

cho, należące do generała Emilio Acosta. W czasie dwugodzinnej zaciętej walki pomiędzy meksykańskimi rancho a bandytami, która zakończyła się ucieczką napastników zabito 9 osób, 30 zaś odniosło cięższe i cięższe rany.

## Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Po pogodnej chłodnej i cichej nocy w ciągu dnia przejdzie wzrost zachmurzenia typu kłębiastego i miejscami przelotne opady (przeważnie deszcz). Słabe, chwilałmi umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie (głównie około 30 km/godz.), ciepłej (do 15 st.). Podstawa chmur niskich około 300 m. widzialność bardzo dobra.

## Pokwitowanie NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Robotnicy Budowlani Warszawy zł. 11.15. M. Z. — Ropczyce zł. 5. Zebrane u Z. B. zł. 5.

## EGZEMĘ,

liżające, krosty, pryszczki, zmarszczenia, plamy, piegł, oparzenia, odparzenia, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, uszuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny” Tuba złoty 1,50, 3,00.

Laboratorium Magistra Grabowskiego, Warszawa, Aleja 3-go Maja 2. Telefon 2-16-72. Sprzedają: drogerie, składki apteczne, gdzie niema, wysyłamy po nadesłaniu przekazem, franco. 352

## Międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża

W drugiej połowie czerwca r. b. odbędzie się w Londynie XVI międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża, w której weźmie udział 57 przedstawicieli z C. K. z całego świata. Opracowano już program kilkudniowych obrad, który obejmie szereg najważniejszych zagadnień, dotyczących działalności wszechświatowej organizacji w najważniejszych dziedzinach humanitarnej akcji pokojowej i na wypadek wojny.

Sprawom tym najbliższa konferencja w Londynie poświęci dużo uwagi. Będą one odpowiednio opracowane stosownie do nabytych doświadczeń ostatnich lat. Jak wiadomo bowiem, delegaci Międzynarodowego Komitetu C. K. działali oraz działają nadal w charakterze obserwatorów w Abisynii, Hiszpanii i w Chinach. Delegaci Komitetu znajdują się na terenach objętych przez działania wojenne na zaproszenie stron walczących i mają za zadanie kontrolowanie przestrzegania podstawowych zasad konwencji genewskiej o ochronie rannych i chorych żołnierzy oraz personelu i sprzętu sanitarnego. Dalsze punkty programu obrad londyńskich dotyczą spraw pielęgniarstwa, lotnictwa sanitarnego, młodzieży zrzeszonej w Czerwonym Krzyżuach i t. d.

Ostatnia międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża odbyła się cztery lata temu w Tokio. Od tego czasu na gruncie międzynarodowym zaszły znane wypadki, rozgrywane się w Europie i krajach pozaeuropejskich, które spowodowały konieczność przeprowadzenia takich zagadnień, jak rola Czerwonego Krzyża na terenach objętych wojną domową, los jeńców wojennych, sprawa punktów sanitarnych, współpraca Czerwonego Krzyża z władzami rządowymi poszczególnych krajów w zakresie sanitariatu, żywności i t. p.

W konferencji londyńskiej wezmą również udział przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża, zaproszeni przez ks. Gloucester, brata króla Józego, prezesa Angielskiego Czerwonego Krzyża.

# Czy to sekret dla „Gazety Polskiej?”

W numerze świątecznym „Gazety Polskiej” p. Bogusław Miedziński wystąpił przeciwko nam z obszernym aktem oskarżenia, którego tytuł brzmi: „Hiszpański sekret „Robotnika”.

Redakcja „Gazety Polskiej” zadała sobie dużo trudu: „Zaczęliśmy uważnie, z dnia na dzień, przegladając „hiszpański” dział „Robotnika”; przejrzelśmy również to pismo za szereg miesięcy wstecz, czytając zarówno wiadomości, jak artykuły, i to nie tylko p. Niedziałkowskiego, lecz i kilku innych publicystów „Robotnika”. Studium to dało wynik niesłychanie ciekawy. Okazało się, że niema mowy o przypadku. Precyzyjna koordynacja pracy w tym jednym momencie (podkr. p. Miedzińskiego) jest prosto imponująca. W ciągu półtora tygodnia wszystkich wiadomościach, we wszystkich artykułach... „sekret” został konsekwentnie utrzymany”.

Cóż to za „sekret”, który „utrzymywaliśmy” przez tyle miesięcy z tak „precyzyjną koordynacją pracy”? P. Miedziński wyjaśnia to dokładnie na wstępie artykułu - aktu oskarżenia: „Sekret to niepospolity, bo polega na ukrywaniu faktu, który jest znany dosłownie całemu światu... Cały świat wie, że dla jednej strony (w Hiszpanii — przyp. mój) organizują... pomoc Niemcy i Włochy, dla drugiej zaś — Róża Sowiecka (podkr. p. Miedzińskiego)”.

P. Miedziński, rekapitulując, jakowiada, dociekania swojej redakcji, stawia tezę następującą: „Robotnik”, aby móc się w dalszym ciągu angażować aż do historii wojny domowej w Hiszpanii po stronie czerwonej, musi ukrywać, że jest to impreza p. Stalina” (podkr. moje).

Zgodnie z przepisami o prawidłowym używaniu mowy polskiej dla wyrażania myśli własnych muszę przyjąć, że — zdaniem p. Miedzińskiego — wojna domowa w Hiszpanii (boć przecie nie Hiszpania?) jest naszym innym, jeno imprezą p. Stalina.

Zalować mi tedy wypada, że p. Miedziński nie zechciał cofnąć się w swoich studiach nieco dalej wstecz, aż do r. 1936.

W dn. 16 lutego 1936 r. odbyły się w Hiszpanii wybory do parlamentu. U steru władzy stał wtedy gabinet „centrowy” p. Valladareasa; nikt nie podejrzewał nigdy p. Valladareasa o chęć fałszowania wyborów na rzecz lewicy; raczej — przeciwnie. Mimo to — według Polskiej Agencji Telegraficznej — lewica zdobyła okręgowo 270 mandatów, centrum osiągnęło 60 mandatów, blok prawicowy zdobył 135 mandatów. Komunistów wybrano... aż 14. Premier p. Valladareasa (premier, który poniósł porażkę bardzo dotkliwą) oświadczył lojalnie przedstawicielom prasy w dn. 17 lutego, że „wyniki wyborów odpowiadają woli ludu”.

W nocy z 19 na 20 lutego lutego powstał gabinet p. Azania, złożony z działaczy grup republikańsko - mieszczańskich bez udziału socjalistów, komunistów i syndykalistów. Można ten gabinet porównać do dzisiejszego gabinetu p. Daladier we Francji. Cała lewica ofiarowała nowemu Rządowi poparcie parlamentarne.

W niedzielę, 26 kwietnia, odbyły się w Hiszpanii wybory 1. zw. elektorów, powołujących Prezydenta Republiki. Polska Agencja Telegraficzna stwierdza: „Wybory elektorów w całej Hiszpanii odbyły się spokojnie”.

A. T. E. donosi: „Wybrano: 89 republikańców lewicowych (grupa Azania), 45 członków Zjednoczenia republikańskiego, 108 socjalistów, 25 komunistów, 35 republikańców konserwatywnych, 3 federalistów, 1 syn-

dykalistę, 5 autonomistów, 3 nacjonalistów baskijskich, 1 agrariusza, 3 monarchistów — stronników starszej gałęzi Burbonów” i t. d.

P. Azania został Prezydentem. P. Azania powierzył misję utworzenia nowego Rządu p. Casares Quiroga. Było to raczej przesunięcie na prawo w porównaniu do gabinetu poprzedniego p. Azania... W połowie lipca wybuchła rewolta gen. Franco. Już pierwsze depesze i Polskiej Agencji Telegraficznej i własnych korespondentów „Kuriera Warszawskiego” stwierdzały ponad wszelką wątpliwość udział Italii faszystowskiej w tej rewolcie.

To był lipiec r. 1936. Przy-

toczyłem tylko parę urywanych danych z tamtego okresu. Nie sądzę, by można było wyciągnąć z nich wniosek, że wojna domowa w Hiszpanii — to „impreza p. Stalina”.

A wszak dane inne, które p. Miedziński łatwo może zdobyć z roczników ówczesnych prasy francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej, włoskiej, niemieckiej, polskiej, potwierdzają w nasileniu dziesięciokrotnym moje... przypomnienia.

Chyba że Mussolini i Franco są wykonawcami życzeń oraz imprez Stalina?

Nie przypuszczam, by p. Miedziński zdecydował się na obronę tezy tak... niesamowitej. Tyle na dzisiaj.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

# Polska na Górnym Śląsku

Autorka „Strajku Polskiego”, p. Halina Krahelska, wystąpiła z nową powieścią. Utwór ten nosi wymowny tytuł: „Zdrada Henka Kubisza”. Heniek to syn patrioty i powstańca, Chłopiec, który jako dziecko niemal — sam brał udział w powstaniu, pod wpływem dotkliwych przeżyć na tle powszechnego i własnego bezrobocia, zalamuje się duchowo, wstępuje do związku hitlerowskiego, dostaje się do więzienia i kończy samobójstwem. Taka jest oś fabuły. Autorka, wnikliwa obserwatorka życia robotniczego, rozciąca przed czytelnikiem plastyczny obraz klęski długotrwałego masowego bezrobocia, stróżącego się od lat na Górnym Śląsku, jego konsekwencji nie tylko materialnych, ale także psychiczno-moralnych i politycznych. Maluje obrazy straszliwej ruiny materialnej zamożnych niegdyś rodzin górniczych i idący za tym nieuchronnie upadek moralny, hańbę dziewczęctwa, zalamywanie się ojców. Bohater powieści jest człowiekiem myślącym, wychowanym w najlepszych zasadach, gorąco kochającym ojca, który przez całe życie był dla niego najlepszym przykładem. Sam nie jest naturą bojową, lecz refleksyjną i głęboko wrażliwą na krzywdę nie tylko własną, lecz i innych ludzi. W ciągłym i bezowocnym poszukiwaniu pracy psychicznie zmienia się zupełnie: zaczyna nienawidzić tych, których przed tym gorąco kochał, nienawidzi każdego, kto ma pracę. Wle dy wpada pod wpływ hitlerowskiego agitatora, który wprawia w niego, że Hitler jest przyjacielem i obrońcą robotników, a kapitalistów krótko trzyma i t. p. Naprawdę starzy górnicy, do których on sam dawniej miał zaufanie, tłumaczą mu, że to fałsz. Henryk waha się jeszcze przez czas jakiś — w końcu ulega. Nie widzi w ogóle żadnego wyjścia ze straszliwej klęski.

Związku Powstańców. Niby to istnieje solidarność ogólna w organizacji, wydatnia się ona jednak wyłącznie niemal w chwilach parad i obchodów uroczystych. Na codzien natomiast każdy stara się jak najprędzej pozbyć się bezrobotnego kolegi, domagającego się pomocy w poszukiwaniu pracy. Charakterystyczne są słowa tajemniczego a wpływowego „Zygmunta”, wyrażające powątpiewanie, czy w ogóle są na Śląsku ludzie bezinteresowni. Solidarność klasowa przedstawiciele i sług polskiego i niemieckiego kapitału stwarza grunt, na którym w okresie szalejącego bezrobocia bujnie się pieni wątpli-

nie w trwałość panowania polskiego na Śląsku, chęć zaskarżenia sobie zawczasu task przy szłych władcach, głośzących swoje przyście z całą bezwstydną butą. Opis zachowania się niemieckich hitlerowców śląskich w dniu wkroczenia Hitlera do Nadrenii brzmi, jak groźne memento. Powinien go sobie nie jeden w Polsce przeczytać i... zapamiętać. Jest tak plastyczny, że mógł go tylko naoczny świadek napisać. Lud śląski jeszcze się broni i tylko on jeden. Ale psychika jego w okresie kryzysu wystawiona jest na ciężką próbę — czuje się osamotniony.

Prof. Z. SZYMANOWSKI.

## Kilka faktów

# Próby powrotu do metod niedopuszczalnych i potępionych przez całą opinię publiczną

W papierni w MYSZKOWIE na członków Zarządu Oddziału Klasowego Związku Chemicznego posypany się grad doniesień do Sądu i grad wyroków. Następnie zastosowano areszt i wywiezienie tow. Białego.

W RUDZIE OPALIN, robotnika hutnictwa szklanej, sekretarza Oddziału Zw. Chemicznego, Podleskiego, Starostwo skazało na 4 dni aresztu z zamianą na grzywnę za to, że jakoby w dn. 26 lutego b. r. zatrzymywał ludzi przed hutą, wzbraniając im pracować, a następnie, że zgłosił się w dyrekcji hutnictwa i „hardo” zachowywał się wobec dyrektora.

W GRODNIE grupka „Ozonowa” w hucie szklanej rozpoczęła kampanię oszczerczą przeciw Związkowi Chemicznemu, nazywając

naszą organizację „bolszewicką”, „komunistyczną”, „szkodliwą dla Państwa”. Tymi oszczerstwami chce się widocznie przygotować grunt do aresztowania.

W KRAKOWSKICH HUTACH SZKLANYCH „Ozonowcy” rozpoczęli atak na Klasową organizację od wydania ulotki, pełnej oszczerstw i insynuacji.

W cementowni „WYSOKA” na miejsce rozpadającego się ZZZ. urzędnicy fabryczni przypuścili szturm do robotników, aby ich za pędzić do „Ozonu”.

W MAŁKINI „Ozonowcy” zebrałi byłych udziałowców, robotników miejscowej nieczynnej hutyszkłanej i obiecali im wyrobienie... zamówień na butelki w Monopolu Spirytusowym i uruchomienie hutyszkłanej za założenie „Ozonu”.

Oto parę próbek niedopuszczalnych metod agitacyjnych „Ozonu” na terenie robotniczym — metod, aż nadto dobrze nam znanych z nie dalekiej przeszłości. Faktami tymi winien zająć się Rząd.

# W sprawie rzekomego oskarżenia p. St. Sempołowskiej o zbrodnię stanu

Dowiadujemy się, że w związku z wystąpieniami M. Niedziałkowskiego i Leona Berensona w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Pani Stefani Sempołowskiej z oskarżenia o zbrodnię stanu, p. Wiceprokurator Piotrowski, mający nadzór nad śledztwami politycznymi, ZAPRZECZYŁ, BY PRZECIWI PANI STEFANII SEMPOŁOWSKIEJ TOCZY-

LO SIĘ JAKIEKOLWIEK DOCHODZENIE LUB ŚLEDZTWO.

Podając to chętnie do wiadomości publicznej, pragnęlibyśmy jednak wiedzieć, w jaki sposób Sędzia Śledczy Kleiner mógł poinformować Sąd Okręgowy we Lwowie o istnieniu takiego śledztwa i czy nie należałoby w drodze urzędowej porozumienia do jak najprędzej naprawić...

# DINOL płyn przy poceniu pach od POTU prosek przy poceniu nóg

## KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zaniczczone krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zlej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest normowanie

czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zlej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. - chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

# Rumunia a ekspansja Niemiec

Bukareszteński korespondent „Temps”, rozważając przyczyny powstania w Rumunii dyktatury króla Karola, przedstawił niebezpieczeństwo, które groziło Rumunii ze strony „Żelaznej Gwardii”, narodowo - faszystowskiej partii, popieranej przez Berlin.

Metoda Niemiec — pisał korespondent półurzędowego dziennika francuskiego — polega na zawładnięciu krajem (Rumunią) przez to, że tworzą one w nim prawdziwe bastiony. Obecnie te bastiony zostają utworzone przez grupy polityczne, na które Niemcy wywierają wpływ przez swą ideologię i innymi środkami.

Zdobywanie Rumunii zaczęło się przez wsąchanie się hitleryzmu pod formą walki z bolszewizmem. W dużej mierze Niemcy umiały pozyskać młodzież, następnie ich akcja objęła koła towarzyskie, wciągnęła się w aparat państwa, do funkcjonariuszów wszelkiego stopnia i wszelkiej kategorii. „Żelazna Gwardia” stała się od ostatnich wyborów bezpośrednim niebezpieczeństwem dla Rumunii i tyłko dyktatura królewska mogła uchronić Rumunię przed dyktaturą „Gwardii Żelaznej”.

Nie wchodzimy w to, czy rzeczywiście nie było innego środka przeciw akcji zamachowej „Gwardii Żelaznej”. Ze stanowiska polityki zagranicznej bardzo pouczające są informacje, jakimi metodami starał się Niemcy hitlerowskie opanować od wewnątrz obce państwa i że król Karol, dokonawszy zamachu na demokratyczną konstytucję rumuńską, użył swej dyktatury w walce przeciw politycznym wpływom Berlina, wywieranym za pośrednictwem rumuńskich grup politycznych.

Prasa niemiecka rozpoczęła w połowie b. m. kampanię przeciw „szowinizmowi” Rządu rumuńskiego, walczącego z mniejszościami narodowymi, a zwłaszcza z

Omówiwszy skutki połączenia Dunaju z Renem dla małych państw nadunajskich, wystąpił „Universus” z następującym apelem: Gdyby te małe państwa się zjednoczyły i zorganizowały w szczególności dla obrony swych interesów ekonomicznych, ekspansja niemiecka nie mogłaby tak łatwo się rozwijać. Co się tyczy samej Rumunii, należy kraj zorganizować ekonomicznie, wzmocnić jak najbardziej „Małą Ententę” ekonomiczną i „Ententę bałkańską” ekonomiczną i zwiększyć ekonomiczne związki z wielkimi narodami: z Francją, W. Brytanią i Włochami.

A teraz wczytamy się w korespondencję „Gazety Polskiej” z Bukaresztu (z 16 kwietnia). Poza delikatną wzmianką, że nafta rumuńska i rumuńskie zboże nie od wczoraj skupiają na sobie różne apetyty zarówno Niemiec, jak Anglii i Francji, ani śladu oświeślenia, jaką jest polityka ekspansji Niemiec wobec Rumunii. Natomiast dowiadujemy się, że „w Bukareszcie myśli się coraz częściej o porozumieniu z Węgrami, a także z Bułgarią... Gdy do tego porozumienia dojdzie, realizacja wielkiego bloku neutralnego, od Bałtyku po Morze Czarne, Egejskie i Adriatyk, nie będzie już napotykała poważniejszych przeszkód”.

Węgry i Bułgaria były sprzymierzeńcami Niemiec podczas wojny światowej. Po klęsce wytrwały w polityce proniemieckiej, szukając zarazem oparcia we Włoszech. Od zaboru Austrii przez Niemcy pod ciężkością Węgier przechylił się z Rzymu bardziej ku Berlinowi. Zbliżenie Bukaresztu do Budapesztu i Sofii oznaczałoby niezależność od Berlina, gdyby szło po linii, do której nawoływał bukareszteński „Universus”. Ale jakim sposobem to zbliżenie ma prowadzić do „niezależności” za pomocą „neutralności”? Ze świecą w ręku trzeba szukać polityków i ekonomistów, którzy nie zdają sobie sprawy z politycznych i ekonomicznych skutków zaboru Austrii i powstania „Wielkiej Niemiec”. Tylko „Gazeta Polska” każe wierzyć swym czytelnikom, że na ekspansję Niemiec jest jeden doskonały środek: „neutralność”. I to akurat rozszerzenie „neutralnego bloku” od Bałtyku po Morze Czarne o dwie stolice, Sofię i Budapeszt, znane z tego, że nie są orientacji neutralnej, lecz germanofilijskiej.

Lata zmarnowano i nie ruszono naprzód idei gospodarczego porozumienia państw środkowo - europejskich. Rozbieżność interesów politycznych tych państw była główną przeszkodą. Jest ono obecnie jeszcze trudniejsze wobec przewagi, którą osiągnęły Niemcy przez zabór Austrii. Ale nie mniej jest możliwe i dyktowane koniecznością utrzymania własnej niezależności gospodarczej i politycznej. Natomiast tak zwana neutralność, choć występuje pod maską „niezależności”, prowadzi wprost do zależności od „Trzeciej” Rzeszy.

BENEDYKT ELMER.

Prosek od BÓLU GŁOWY  
DLA DOBORZYCH IZ ZW. F.S.B.P.  
KOWALSKINA  
skosuje się również  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPE I KATARZE

Spokojni i zadowoleni zapewnią  
GUM...?  
BANZAY  
ULTRA-SILCO

## Najnowszy numer „EPOKI”

Ukazał się nr. 11 (114) EPOKI pod znakiem najważniejszych zagadnień chwili bieżącej, obchodzących demokrację i zawiera treść następującą: J. Węgliński w artykule p. t. „Stewcy wilczych nasion” omawia kwestię politycznego katolicyzmu i jej istotne znaczenie w krajach totalizmu. Atrykul p. t. „Zachód mowi” stanowi obraz dwóch światów oparty na przeglądzie prasy zagranicznej z ostatnich dni. W. Rogowicz w artykule p. t. „Szkolowanie średniowiecza” przeprowadza tezę: barbarzyństwo czasów obecnych nie daje tytułu do ponizania średniowiecza. Zofia Nalkowska drukuje rozdział swojej nowej powieści „Niecierpliwi” p. t. „Dzieciństwo w pamięci Jakuba”. J. Raduski w artykule p. t. „Na tropach Beniowskiego” omawia rzeczową sprawę Madagaskaru. Irena Krzywicka pisze o teatrze, poddaje ocenę trzy sztuki grane obecnie. Artykuł p. t. „Niemcy i Włochy — ogniska niepokoju” stanowi streszczenie źródłowej pracy angielskiej i w kapitalnym ujęciu przedstawia istotę rzeczy. Nadto numer ten przy nosi żywe felietony polemiczne w rubryce „40 dni na dzieło”, oraz artykuł o „Zo-leciu” prof. St. Kalinowskiego. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5.

# Porozumienie angielsko-włoskie

LONDYN (PAT). Zawarte w sobotę porozumienie angielsko-brytyjskie składa się z 22 dokumentów, a mianowicie: głównego protokołu zasadniczego, 8 aneksów, 6 not, wymienionych pomiędzy lordem Perthem a hr. Ciano, z deklaracji o dobro-sąsiedzkich stosunkach na obszarach brytyjskich, włoskich i egipskich w Afryce oraz 6 dalszych not, względnie deklaracji, w których rząd brytyjski, włoski i egipski potwierdzają prawa brytyjskie w odniesieniu do jeziora Tsana i prawa międzynarodowe w odniesieniu do Kanalu Sueskiego. Porozumienie koronuje wymiana serdecznych depesz pomiędzy premierem Chamberlainem a Mussolinim, których treść opublikowana została równocześnie z tekstami porozumienia.

W protokole zasadniczym rządy brytyjski i włoski deklarują swoje pragnienie ustalenia wzajemnych stosunków na trwałej i mocnej podstawie oraz przyczynienia się do powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa. Protokół również stwier-

dza, że poczynione zostaną przygotowania dla wytknięcia granic pomiędzy obszarami brytyjskimi, włoskimi i egipskimi w północno-wschodniej Afryce oraz że podjęte będą stosunki handlowe pomiędzy Włochami, Afryką Wschodnią a przedsiębiorstwami brytyjskimi.

Istota porozumienia zawarta jest w 8 aneksach, które sprowadzają się w streszczeniu do następujących postanowień: 1) układ dżentelmeński pomiędzy W. Brytanią a Włochami ze stycznia 1937 r. w sprawie utrzymania status quo na obszarach w Zachodniej części Morza Śródziemnego zostaje potwierdzony, 2) obydwie rządy wymieniali będą informacje wojskowe dotyczące wszystkich głównych ruchów i rozmieszczeń wojsk na ich obszarach zamorskich w basenie Morza Śródziemnego, Morza Czerwonego i zatoki Adenńskiej, jak również w Egipcie, Sudanie i wszystkich posiadłościach północno-wschodniej Afryki. Wszelkie decyzje utworzenia nowych baz morskich, lub lotniczych na tych ob-

szarach będą również notyfikowane; 3) oba rządy uznają, iż leży to w ich wspólnym interesie, aby niepodległość i integralność terytorialna Saudii, Arabii i Jemenu zostały utrzymane i aby żadne inne mocarstwo nie ingerowało do spraw tego obszaru. Obydwie rządy uznają, że mieszkańcy niektórych obszarów położonych na południowym wybrzeżu Arabii są pod protektorem brytyjskim, podczas gdy władcy tych obszarów pozostają, autonomicznymi, uzgodnione jest także, że dawne wyspy tureckie, położone na Morzu Czerwonym, nie mają być ani przez jeden ani przez drugi rząd fortyfikowane, Włochy uznają Aden jako protektorat brytyjski; 4) żadna ze stron nie będzie używała propagandy i środków wpływania na opinię publiczną na szkodę drugiej strony; 5) prawa brytyjskie w sprawach dotyczących jeziora Tsana są zagwarantowane; 6) Włochy przyrzekają, że tubylcy włoskiej Wschodniej Afryki nie będą zmuszeni do służby wojskowej, z wyjątkiem czynności lokalno-policyjnych i obrony danego terytorium; 7) Włochy przyrzekają, że obywatelom brytyjskim we włoskiej Wschodniej Afryce zapewnione będzie swobodne wykonywanie czynności religijnych i że wszelkie rozszczenia misjonarzy ulegną dokładnemu rozpatrzeniu; 8) wolne użytkowanie kanału Sueskiego jest gwarantowane w czasie pokoju i w czasie wojny dla wszystkich państw.

# Przed „największą bitwą w historii Chin”

SZANGHAI (ATE). Według informacji chińskich, przygotowuje się obecnie na granicy pod i na północ od Hsuczau w prowincji Szantung bitwa o rozmiarach, dotychczas od chwili wybuchu działań wojennych nie spotykanych. Japończycy rozpoczęli, według tych informacji, ponownie ofensywę, której główne uderzenie skierowane jest na rejon pod Lingsyi. W związku z powyższym źródła chińskie podają, że w chwili obecnej dowództwo chińskie rzuciło około 500.000 świeżych żołnierzy w tę „największą bitwę w historii Chin”. Na fron-

cie pod Hsuczau według źródeł chińskich dowództwo japońskie skoncentrowało armię 500-tysięczną. Celem zaś przygotowania nieodzownych odwodów, dowództwo japońskie — tak twierdzą informacje chińskie — wycofało swe wojska z szerokiej połaci kraju prowincji Szansi i północnego Honan.

Według ostatnich wiadomości, dowództwo chińskie zamyka coraz eźczelniej pierścien, mający spowodować druzgocącą klęskę dla odciętej w tym rejonie grupy japońskiej. (ATE).

# Regularne rezerwy wojskowe w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAT). Izba Reprezentantów przyjęła w poniedziałek projekt ustawy, który w ramach ogólnego programu wojennego przewiduje stworzenie regularnych rezerw wojskowych. Projekt ten przesłany już do zatwierdzenia przez prezy-

denta Roosevelta, przewiduje, że wszystkie osoby powyżej 36 lat życia, które służyły w armii regularnej, mogą wstępować do rezerwy armii, tak, aby St. Zjednoczone w razie potrzeby, mogły dysponować znacznie większą liczbą wywiczonych rezerwistów.

# Kanonizacja błog. A. Boboli

CITTA DEL VATICANO (PAT). Dnia 17 b. m. w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy odbyła się w Bazylice św. Piotra ka-

nonizacja błogosławionego A. Boboli, błog. Leonardi i błog. Dhorta, przy udziale tysięcy pielgrzymów.

# „Samobójstwo“?!!!

WIEDNIU (ATE). W Wiedniu odebrał sobie życie dziennikarz polski Roman Hornic. Był on korespondentem polskim pism amerykańskich, następnie swego czasu korespondentem „Polonii” katowickiej. Zmarły zamieszkiwał

stałe w Wiedniu, gdzie wydawał w pierwszych latach po wojnie polskie pisma emigracyjne. Napisał on szereg książek traktujących o życiu i niedoli emigracji polskiej za granicą. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

# Likwidacja strajków we Francji

PARYŻ (PAT) — Okres świąteczny był okresem ostatecznej likwidacji strajków w przemyśle lotniczym i metalowym okręgu paryskiego. W niedzielę rano ewakuowana została ostatnia z fabryk metalurgicznych, objętych strajkiem okupacyjnym.

We wszystkich fabrykach dru-

żyny zamiataczy oczyszczają terytory fabryczne, usuwając materiały i przedmioty pozostawione przez robotników po obozowaniu okupacyjnym. We wtorek rano we wszystkich prawie fabrykach p. ca miała się rozpocząć w całej pełni.

Ostatnie wiadomości na czele numeru

**Administracja**  
prosi Szanownych Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów, a to celem uniknięcia pomyłek i zwłoki w wysyłce gazety.

# Z Górnego Śląska Robotnicy w odpowiedzi Z. Z. P.

Z Łagiewnik piszą nam:  
Organ ZZZP „Śląski Kurier Poranny” w artykule z dnia 8 b. m. prorokował socjalistom, że przegrają na całej linii. Jako dowód przytoczył klęskę armii rządowej w Hiszpanii. Organ rzekomo robotnicy, cieszy się z klęski Rządu legalnego, wybranego przez wybory, a więc ze zwycięstwa faszystów, którzy wszędzie gnębią ruch robotniczy. W Hiszpanii zwyciężają bowiem wojska włoskie, niemieckie i dzikie plemiona Marokańczyków. Organ Z. Z. P. twierdzi, że zwycięża armia chrześcijańska. Jaka? Marokańczycy są muzułmanami, Hitler prowadzi wojnę z kościołem katolickim, a Mussolini prowadził 10 lat wojnę z papieżem. Generałowie armii gen. Franco byli przez całe życie masonami. I to się nazywa wojsko chrześcijańskie?

Teraz księża nawołują z ambony, by robotnicy wstępowali do ZZZP. (tak było 10 b. m. w Łagiewnikach) i wszystko jest w porządku. Ksiądz może teraz politykować z ambony ile tylko chce, bo to jest na ręce ZZZP. Z kościoła zrobi się wiecdownia, ale organ ZZZP. nie wola już „Księża, wróćcie do Chrystusa”.

Tak wygląda etyka ZZZP. w praktyce.

Przed Sądem grodzkim w Mysłowicach toczyła się interesująca rozprawa. Mianowicie członek Związku Powstańców Śląskich, niejaki Stanisław Smalkowski, napisał do władz list, w którym zarzucał funkcjonariuszowi Dyrekcji Cei w Mysłowicach, Antoniemu Gaborze, udział w rozstrzelaniu przez pluton egzekucyjny Grenschutzu na rynku w Mysłowicach powstańców: Franciszka Bednorza z Szopienic i Wiktora Czaję z Mysłowic.

Ala powróćmy do naszych stosunków w Polsce. Organ ZZZP. twierdzi, że tylko Zjednoczenie posiada jedyną zasługę przyłączenia Śląska do Polski. Przecież to jest kłamstwo. W powstańcach brały udział wszystkie polskie związki zawodowe, a więc tak ZZZP., jak klasowe organizacje, poza tym członkowie innych stowarzyszeń polskich i chłopcy ze wsi (szczególnie w pow. pszczyńskim i rybnickim).

# Kto wykonał wyrok śmierci na powstancach w Mysłowicach?

W tym miejscu, gdzie zostali oni rozstrzelani, znajduje się dziś wmurowana pamiątkowa tablica. Gabor na podstawie tego doniesienia został zwolniony z posady a następnie zaskarżył Smalkowskiego o zniesławienie.

Przy wielkim zainteresowaniu odbyła się rozprawa, w czasie której świadkowie potwierdzili, że Gabor był dowódcą plutonu egzekucyjnego, jako sierżant, i on to właśnie rozstrzeliwał pod murem kamienicy w rynku Mysłowickim powstańców śląskich. Zaznaczyć należy, że Gabor miał brać również czynny udział we wszystkich wystąpieniach antypolskich wraz ze swoim bratem, który również należał do Grenschutzu i był w tym czasie kapralem, a obecnie jest zatrudniony na kopalni mysłowickiej. Oskarżyciel Gabor twierdzi, że to jego brat był dowódcą plutonu egzekucyjnego. Ze względu na powołanie dalszych świadków, sąd rozprawę odroczył.

Chwali się organ ZZZP., że ZZZP. posiada 250.000 członków. Gdzie oni są? W całej Kongresówce i Galicji nie ma ZZZP. nic do szukania. Jedyne na Śląsku i w Poznaniu posiada ZZZP. pewne wpływy. Ale nawet na Pomorzu wpływy ZZZP. są nikłe. W Gdyni posiadają wpływ decydujący organizacje klasowe. To samo jest w Grudziądzu. ZZZP. posiada na Śląsku wpływy w górnictwie, hutnictwie i niektórych drobnych zawodach, w Poznańskim zaś posiada między robotnikami rolnymi. Wszystkiego jednak razem nie będzie ani 100.000. A więc i tu kłamie organ ZZZP. A jak wygląda ta potęga na Śląsku? Na kopalni Łagiewniki np. posiadała ZZZP. w 1936 r. rzekomo 650 członków. Przy wyborach do Rady Zakładowej otrzymała ZZZP. tylko 350 głosów. Fakt ten mówi za siebie, bo tak jest we wszystkich zakładach przemysłowych.

# Zastosowanie nowego wynalazku w hutnictwie

Huty śląskie, m. in. huta „Pokoł” w Nowym Bytomiu, huta „Florian” w Świętochłowicach i ostatnio huta „Batory” w Wielkich Hajdukach zezwoliły na instalację próbną na swoim terenie urządzeń wynalazku obywatela holenderskiego p. Hechta, pozwalających na zupełne niemal odciążenie ze szlaki hutniczej ze-

laza, jakie przy procesie produkcyjnym połączyło się z żużłem.

W ten sposób szlaka wielkopiecowa dostarczy jeszcze pewnej ilości surowca. Ma to duże znaczenie dla gospodarstwa narodowego.

Zasady eksploatacyjne tego wynalazku zostaną ustalone dopiero po okresie próbnym.

# SPORT W ŚWIĘTA

MIEDZYNARODOWE SPOTKANIA NASZYCH PIŁKARZY W CZASIE ŚWIĄT

W czasie świąt Wielkanocnych nasi piłkarze zegrali 13 międzynarodowych spotkań piłkarskich. Wyniki były następujące:

LKS — Nemzeti 2:2.  
Polonia — Nemzeti 0:2.  
Cracovia — Kispesti 2:2.  
Wisła — Kispesti 1:3.  
Warta — Phoebus 3:2 i 2:1.  
AKS Chorzów — VfB, Stuttgart 0:0.  
Ruch — VfB Stuttgart 1:0.  
Ultrasna Lwów — Budafok 2:1.  
Pogoń — Budafok 1:1.  
KS Ciszewski Bydgoszcz — Brandenburger Sportclub Berlin 2:2 i 2:2.  
Unia Tczew — Sportverein Sandhof 4:1.

Ogółem na 13 spotkań międzynarodowych odnieśliśmy 5 zwycięstw i ponieśliśmy 2 porażki; 6 spotkań zakończyły się remisowo. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 22:19.

Szczególne spotkania przedstawiają się następująco:

MISTRZ POLSKI REMISUJE Z KISPESTI

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W pierwszej połowie Cracovia zagrała pięknie, uzyskując z miejsca dużą przewagę. Po zmianie pół obraz uległ całkowitej zmianie. Goście grali bardzo ambitnie, przejmując inicjatywę i nie oddając jej do końca meczu. Cracovia po przerwie nie wytrzymała kondycyjnie tempa gry. Widzów około 4.500.

Przed kilku laty pisał organ ZZZP. pod adresem kleru: „Księża, wróćcie do Chrystusa”, ponieważ księża politykowali w kościele.

Ogółem na 13 spotkań międzynarodowych odnieśliśmy 5 zwycięstw i ponieśliśmy 2 porażki; 6 spotkań zakończyły się remisowo. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 22:19.

Szczególne spotkania przedstawiają się następująco:

MISTRZ POLSKI REMISUJE Z KISPESTI

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W drugim dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W pierwszej połowie lepsza była drużyna Wisły, która miała wiele dogodnych momentów, lecz napastnicy jej wykazali brak dyspozycji strzałowej. Wisła gra znacznie gorzej.

Analizując grę krakowskich drużyn ligowych na turnieju świątecznym, stwierdzić trzeba, że tak Cracovia jak i Wisła nie starczyło sił do końca meczu i obie drużyny pod względem kondycji dużo pozostawiają do życzenia.

# Krakowskiemu Kuratoriumu szkolnemu do wiadomości

Podajemy fakt, jaki zaszedł w szkole powszechnej w Łagiewnikach w tym przekonaniu, że Kuratorium wyciągnie z tego odpowiednio konsekwencje.

Dnia 7 b. m. kierownik szkoły, p. Tadeusz Pozamski, wyrzucił ze szkoły dwoje dzieci, a to Zdzisława i Janinę Wiatraków, kiedy zgłosili się po śniadanie, wydawała im dzieciom bezrobotnych rodziców. P. kierownik posunął się nawet do tego, że jedno dziecko pchnął tak silnie, że gdyby podczas upadku nie zatrzymało się na grupie dzieci, spadłoby z ośmiu schodów. Powodem tego bezprzykładnego zachowania się nie równika była nieobecność dzieci na rekolekcjach. Zaznaczyć należy, że dzieci te nie należą do wyznania rzymsko-katolickiego i dlatego nie były obowiązane do uczęszczania na rekolekcje.

Zajście to odbyło się w obecności dzieci i ks. katechety Proszaka, który ani jednym słowem nie zareagował na brutalny postępek kierownika. Nie trzeba chyba dodawać jakie wrażenie wywarło ono na dzieciach.

Postępek p. Pozamskiego piętnujemy, jako niegodny nauczyciela i wychowawcy, a nadto, jako bezprawny, gdyż wydawanie śniadań dla biednych dzieci nie może być uzależnione od udziału w rekolekcjach. Na pomoc dzieciom dają wszyscy, bez względu na wyznanie czy narodowość.

Sądzimy, że koledzy i nauczyciele na równi z nami potępiają wybrzyk p. kierownika Pozamskiego.

Teraz głos ma Kuratorium szkolne.

# Zgon dr. Stefana Czapińskiego

W dniu 14 b. m. zmarł w wieku lat 49 dr. Stefan Czapiński, były lekarz szpitala legionowego w Radomiu w latach 1914 — 1915. Dr. Czapiński, który przez cały czas wojny był lekarzem legionowym, w czasach pokojowych pracował początkowo jako lekarz ubezpieczalni w Krakowie, następnie zaś jako lekarz miejski w Warszawie.

# RUCH POKONAŁ VfB STUTTGART

W drugim dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W pierwszej połowie lepsza była drużyna Wisły, która miała wiele dogodnych momentów, lecz napastnicy jej wykazali brak dyspozycji strzałowej. Wisła gra znacznie gorzej.

Analizując grę krakowskich drużyn ligowych na turnieju świątecznym, stwierdzić trzeba, że tak Cracovia jak i Wisła nie starczyło sił do końca meczu i obie drużyny pod względem kondycji dużo pozostawiają do życzenia.

LKS WYWALCZA REMIS Z NEMZETI

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych w Łodzi zegraliśmy z węgierską drużyną Nemzeti. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

WARSZAWSKA POLONIA PRZEGRYWA Z NEMZETI 2:0.

Poniedziałek w drugim dniu świąt odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Po-

# RUCH POKONAŁ VfB STUTTGART

W drugim dniu świąt Wielkanocnych odbyło się w Krakowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie między węgierską drużyną Kispesti z Budapeštu i mistrzem Polski Cracovią. Zawody zakończyły się po interesującej grze wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

W pierwszej połowie lepsza była drużyna Wisły, która miała wiele dogodnych momentów, lecz napastnicy jej wykazali brak dyspozycji strzałowej. Wisła gra znacznie gorzej.

Analizując grę krakowskich drużyn ligowych na turnieju świątecznym, stwierdzić trzeba, że tak Cracovia jak i Wisła nie starczyło sił do końca meczu i obie drużyny pod względem kondycji dużo pozostawiają do życzenia.

LKS WYWALCZA REMIS Z NEMZETI

W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych w Łodzi zegraliśmy z węgierską drużyną Nemzeti. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2).

WARSZAWSKA POLONIA PRZEGRYWA Z NEMZETI 2:0.

Poniedziałek w drugim dniu świąt odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Po-

# Kronika kaliska

(Oddział w Kaliszu, ul. Strzelecka 3)

## O komisarycznej gospodarce w Ubezpieczalni

Wielu się mówi i pisze o „radosnym” wymiarach gospodarki zarządów komisarycznych w Ubezpieczalni Społecznej. Ba nawet na konferencji prasowej zwołanej swego czasu przez Ubezpieczalnię Kaliską, komisarz jej adw. Wróblewski usiłował przekonać zebranych przedstawicieli prasy, że ubezpieczeni zrobili świetny interes na zarządach komisarycznych. Cóż z tego, kiedy ubezpieczeni nie chcą dać się przekonać p. Wróblewskiemu i są całkiem odmiennego zdania o rządach p. komisarzy w ubezpieczalniach. I słusznie; Boć z czego mieliby być zadowoleni. Czy z wprowadzonych opłat za wizyty i lekarstwa, przy jednoczesnym pogorszeniu świadczeń na rzecz ubezpieczonych? Czy też z wprowadzenia instytucji lekarzy domowych?

Dla orientowania bierzemy kilka cyfr, zaczerpniętych z zestawień ubezpieczalni kaliskiej: przede wszystkim podniosły się bardzo znacznie koszty administracyjne, które obecnie wynoszą ponad 15 proc. wszystkich wydatków; dla porównania proszę pamiętać, że na lekarstwa i środki pomocnicze wydaje się zaledwie trochę więcej ponad 9 proc., na zasiłki dla ubezpieczonych zaledwie 6%.

Jeśli do tego dodamy olbrzymie zaległości u pracodawców, — to przekonamy się, że stosunki w Ubezpieczalni — pod rządami p. komisarzy — nie przedstawiają się w zbyt jasnym świetle. Co gorsza stan ten się nie polepsza a przeciwnie pogarsza. Ilość ubezpieczonych i chorych zwiększyła się tak: np. w roku 1935 wydano lekarstw 89,117 to w roku 1936 wydano już 100,284 a jednocześnie wysyłanie chorych na leczenie do sanatorium zmniejszyło się z 3204 (35 r.) na 3184 (36 r.) i jednocześnie zmniejszyła się ilość dni, za które otrzymali chorzy ubezpieczeni zasiłki z 25,438 dni — (1935 r.) na 24,744 dni (1936 r.).

Cyfrы te wykazują nam jasno jak na dłoni, że kiedy ilość chorych się zwiększa, to ubezpieczalnia zmniejszyła ilość wysyłanych na leczenie i zmniejszyła wypłaty zasiłków. Znamy wypadki, że ubezpieczeni nie tylko miesiące ale lata całe czekają na swą kolejną dla wyjazdu do sanatorium. Chorzy pozbywa się tanimi lekarstwami.

Czy ta polityka prowadzona przez komisarzy, jest w interesie ubezpieczonych? Napewno nie! I dlatego ubezpieczeni żądają coraz głośniejszego przywrócenia całkowite-

go samorządu w instytucjach Ubezpieczeń Społecznych.

### Wyzysk robotników kłockowych

Kalisz dostarcza z górą 90% całej produkcji koronek kłockowych w Polsce, mając na swym terenie około 30 drobnych fabryk tego rodzaju. W fabrykach tych panuje nieludzki wyzysk robotników. Dość wskazać, że robotnik obsługując 18 a nawet 20 mechanicznych warsztatów, zarabia na nich tygodniowo niepełne 20 zł. Cyfrы te są dla każdego dostateczną wymową tragicznych warunków, w jakich żyją ci robotnicy. Do tego dodać trzeba, że robotnicy pracują w warunkach urągających najelementarniejszym wymogom higieny.

Fabrykanci, obawiając się Zw. Klasowego, za pomocą terroru i różnego rodzaju szikan nie dopuszczali dotychczas do zorganizowania się robotników w związek. Obecnie robotnicy doprowadzeni tymi straszonymi warunkami pracy i płacy do ostateczności samorzutnie, postanowili zorganizować się w Klasowy Związek Włókienniczy i w oparciu o związek przeprowadzić zdecydowaną walkę o poprawę swych warunków płacy i pracy.

## Przebudowa dworca Łódź-Fabryczna

Władze kolejowe dążąc do usprawnienia komunikacji kolejowej, opracowały projekt przeniesienia całkowicie dworca towarowego w Łódź-Fabrycznej na Polesie Widzewskie, gdzie już znaczna część składowa znalazła pomieszczenie. Równocześnie w ramach opracowanego planu w roku bież. dokonana będzie przebudowa samego dworca Łódź-Fabryczna.

Ponieważ znajdujące się na przeciw budynku stacyjnego magazyny kolejowe, mają być usunięte i przez to teren kolejowy rozszerzy się, urządzone mają być po dwa tory przyjazdowe i odjazdowe, gdyż dotychczasowy system jednotorowy jest bardzo niewygodny.

W związku z tym jeszcze w roku bież. ma być przeprowadzony

tunel, stanowiący przejście od budynku stacyjnego do właściwego toru i pociągu.

Będzie to jednak urządzenie przewidywane, w miarę bowiem postępu robót dworzec osobowy przeniesiony zostanie na dalszy teren między ulicami Targową i Lindleya, gdzie zostanie już zbudowany dworzec całkowicie dostosowany do nowoczesnych wymagań komunikacyjnych.

Również w dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy przebudowie dworca towarowego na Polesiu Widzewskim, dokąd przeniesione zostaną dalsze magazyny kolejowe i celne, tudzież niektóre prywatne, które dotychczas pozostawały na starych terenach. Przy pracach tych znajduje zatrudnienie większa liczba robotników.

## Nędza, miłość i nieporozumienia rodzinne przyczyną zamachów samobójczych

W mieszkaniu pracodawców przy ul. Ogiędnianej 880, usiłowała pozbawić się życia przez zażycie nieznanej trucizny 20-letnia służąca Genowefa Pietrzakówna. Desperacko udzielił pomocy wezwany lekarz Pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny.

W mieszkaniu rodziny w Radzie Pabianickiej popełniła samobójstwo 19-letnia Irena Winter z mieszkała przy mezu w Łodzi przy ul. Braterskiej 23. Wintrowa w celach samobójczych zażyła większą dawkę sublimatu i przewieziona do szpitala mimo zabiegów lekarskich zmarła.

Powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

## Ucieczka 9 więźniów z więzienia sądowego w Jaśle

Do Krakowa nadeszła wiadomość o ucieczce dziewięciu więźniów w Jaśle.

Terenem, na którym rozegrały się wypadki, jest więzienie Sądu grodzkiego w Jaśle. Tam to w jednej z cel przebywało kilku więźniów, zasądzonych na kilkuletnie kary więzienia za napady rabunkowe i włamania.

W niedzielę w południe zjawili się w celi strażnik więzienny. Ten moment wykorzystali więźniowie i gdy otworzyli się drzwi celi, rzucili się na strażnika, obezwładnili go i skrupowali, poczem skierowali swe kroki ku bramie więziennej i rozbiegli się.

Więźniom udało się w ten spo-

sób wydostać na wolność. Zarząd więzienia zawiadomił natychmiast policję, która wdrożyła energiczny poszukiw.

W ciągu kilku godzin udało się aresztować pięciu zbiegów, którzy doprowadzono z powrotem do Jasła i osadzono w celach.

Jeden ze zbiegów, niejaki Klimowicz, na wezwanie ścigającej go policji nie zatrzymał się, lecz uciekł w dalszym ciągu. Za biegiem posypały się strzały. Jedną z kul ugodził go w plecy i przeszedł na wylot klatką piersiową. Rannego przewieziono do szpitala w Jaśle, gdzie udzielono mu pomocy lekarzkiej. Klimowicz jednak zmarł w poniedziałek przed południem.

# SPORT

ZWYCZYSTWA DRUZYW PABIANICKICH

W święta odbyły się w Pabianicach mecze o mistrzostwo kl. „A” zakończone zwycięstwem gospodarzy. P. T. C. pokonało S. K. S. 3:0 a Sokół w tym samym stosunku zwyciężył Sokół z Gierzi. Obecnie tabela mistrzostwa przedstawia się następująco:

1) Wims	10	18	29:8
2) Unioń Touring	10	15	28:9
3) PTC (Pabian.)	10	11	19:9
4) WKS.	10	11	20:14
5) Burza (Fab.)	10	10	19:18
6) Sokół (Pabian.)	10	9	7:7
7) LTSG	10	8	16:15
8) SKS	10	7	10:20
9) Sokół (Gierz)	10	6	12:27
10) Włóz	10	6	14:31

## KONGRES MIĘDZYKRAJOWY SPORTOWY

Socjalistyczny Międzynarodowy Sportowy SASI odbędzie 27-29 b. m. w Amsterdamie (Holandia) swój IX kongres.

Przez spraw organizacyjnych zostaną wygłoszone referaty: „Najbliższe cele” referuje tow. senator Müller (Czechosłowacja), „O zjednoczeniu sportu robotniczego”, referuje tow. Deolieger (Belgia).

## ELITA PIŁKARSKA W PRADZE

Podczas świąt Sparta przegrała mistrzowską drużynę Holandii, Beerschot, zwyciężając w stosunku 4:2. Obydwa punkty zdobył dla Holendów znakomity piłkarz Braine, którego ubiegłego roku Sparta sprzedała za ogromną sumę.

Drugie spotkanie rozegrał przegranie z niemiecką Tennis Borussia z Berlina, gromiąc ich w stosunku 0:0.

Berlińczycy, wyprowadzeni z równowagi gradem bramek, grali bardzo brutalnie, wobec czego sędzia wykluczył z gry znanego „repa” niemieckiego Berndta.

## INSTYTUT EUGENICZNY MA POWSTAĆ W WARSZAWIE

WARSZAWA, (PAT). — Na posiedzeniu sekcji Eugenicznej Państwowej Rady Zdrowia, wnieśli sionę został przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt Instytutu Eugenicznego na wzór istniejących zagranicą.

Wprowadzenie w życie instytutu projektuje się stopniowo. Początkowo siedzibą instytutu byłaby siedziba Polskiego Towarzystwa Eugenicznego.

## ZGON STARUSZKI

Z Ujścia donoszą, że w wiosce Oleśnica zmarła Roszkowlakowa, licząca 104 lata.

## Z Borysławia

### Kompromitacja „narodowców”

#### Popisy d-ra Górczyńskiego na zgromadzeniu publicznym

Stronnictwo Narodowe w Borysławiu zwołało na dzień 10.4 zgromadzenie publiczne. Przybyło bardzo mało zwolenników Str. Narodowego z dr. Górczyńskim, zastępcą naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Borysławiu na czele; natomiast bardzo wielu przeciwników.

Publiczność domagała się aby

wybrać prezydium z pośród zebranych — i na wniosek tow. Moronia wybrano prezydium w osobach tow. tow. Przewoickiego i Halucha.

Dr. Górczyński, wściekły, że zgromadzeni nie życzą sobie jego przewodnictwa, chwycił krzesło i rzucił w spokojnie siedzących uczestników wiecu, no i tym samym po-

kazał swoim podkomendnym, jakim sposobem należy „przekonywać” zgromadzonych robotników.

Należy podkreślić, że robotnicy borysławscy nigdy swoich przeciwników w taki sposób nie agitują; umieją przekonać ich przy pomocy słów, ale jeżeli ktoś chce ich uczyć innego sposobu walki, to i robotnicy potrafią na to odpowiedzieć.

Dr. Górczyńskiego nie potrzeba dziś o tym przekonywać; spróbował raz na tym zgromadzeniu i napewno ani on, ani jego towarzysze, nie odważą się już więcej na podobną próbę, gdyż przekonali się, że w Borysławiu endecja nie ma nic do powiedzenia. Mimo zastosowania takich „sposobów”, zgromadzenie wogóle się nie odbyło.

## Lekarz w niewłaściwej roli

Na wainym zebraniu członków Spółdzielni „Oszczędność” w Radoczychach pow. koneckiego dr. Alfons Krysiński (lekarz Ubezpieczalni), podczas dyskusji pozwolił sobie na rzućnie oszczerstw pod adresem centralnych władz spółdzielczości. Roilo się od „żydo - komuny”, „bolszewickich hasel” itd., które rzeko-

mo ma propagować spółdzielczość. Krewkiego doktora „podtrzymała” okrzykami endecja bojówka (nie członkowie Spółdzielni), która przewodem kaduka znalazła się na sali i chciała uniemożliwić obrady. Spółdzielcy nie dali się jednak sprokować do awantury.

## Józef Bińczak

# KORALE

Był w jakichś skalistych górach. Olbrzymie gazy po ostrych pochyliznach, same wytaczały się ku szczytom, to znów, spadały w przepaście rozpadliny. Nijak nie mógł wydostać się z pośród tych strasznych, żywych kamieni. Gorzko płakał. Wtem zjawiała się przed nim dziewczyna z Łęga. Odpięła z szyi i wręczyła mu sznurek czerwonych korali. On wciąż płakał. Miękką go wzięła za dłoń i uprowadziła w mroczną czeleść. Raptem ujrzał swoją izbę.

Pod powalą palił się szklany pająk — ten sam, co kiedyś go widział w kościele na pastercie. Ze ścian powiewały, łopotwały chorągiewki. Matka siedziała obok komina — skubała białą gęś. Zoska brata od matki pióra i podrzucała je do góry; co podrzuciła, to te krążyły, latały wokół pająka jak motyle. Chciał pochwalić się przed matką koralami — ale... miał sznura korali, oto trzymał ucho dużego kosza, który był wypełniony bułkami, czekoladą, zabawkami i różnymi rzeczami, jakie widywał w oknach sklepów. Matka — cisnęła gęś, chwyciła kij i krzyknęła ostro: „Karolek! Skąd-ś to wziął?”

Wszystko znikło. Uczuł w pierśiach jakby miążdżony ogromnym złotem. Ocknął się. Dokładnie obmacał wystraszonymi oczyma izbę, lecz nie było

ani pająka, ani chorągiewek, ani kosza... Dzień tylko ciężkim z ulicy dudnieniem wozów, uparcie stukał w brudne, potrzaskane szyby. Z drugiego łóżka, zwiędziały grały dwa oddechy; z matczynej, białych ust ciężki, rwany świst; z Zosczynek warg, jak z dwu różnanych płatków — marowe chrapanie. Spojrzył wyżej; z siwej ściany, jeszcze nie wysychłej z zimowego zamrozu, Matka Boska patrzyła przeraźliwie smutnie. Błyszczące strugi wilgoci spływały jak łzy.

Ogarnął go lęk. Tym bardziej, że oczy matki na pół otwarte — zdawały się patrzeć prosto w niego...

Od czasu jak ojca zabiło w jaskłkiej skałce, bieda — wyszczerzała, juści wyszczerzała kły, ale — nie gryzła, nie kąsała... A tu od kilkunastu dni, coraz śmieję zaczęła dojadac... Ano trudno, matka choroba do łóżka przykuta, nie wstanie, by brudne szmaty wygotować, wyprać. Zoska jeszcze do niczego nie zdana.

Zeskoczył z łóżka, przetrął dłoń zamurosaną szybę; ulicą snuło się więcej furmanek, niż zwykle.

— O, jucha, a przecie dziś jarmark! — mruknął do siebie z wyrzutem i wstał pośpiesznie. W o-dziedzicznym po ojcu, szerokim, wyswiechtanym ubraniu, wygła-

dał na dużo sta,szego. Był nawet z tego rad: ludzie poważniej go traktowali.

Matka bezwładnie poczęła odpędać sen, jakby ją obsiadły mu chy. Coś bezdźwięcznie zamamlała i przebudziła się.

— Jak mama spała? Nie boiało w sobie?... — zbliżając się do łóżwa, dopytywał cicho, aby nie zbudzić Zoski: zaraz by skrzeczała — jeść i jeść...

Zapatrzona w swe, wychudłe ręce, nieznacznie przytaknęła „tak”.

— A mnie, wi mama, śniło się tak dziwnie — zaczął z namaszczaniem opowiadać. — Chodząc po takich górach, rozdolał... Później dziewczynka — w! mama, ta co to wciąż jeździ na cztery konie — dała mi długi, grubaśny sznur koroli...

— A, jakie były te korale? — spytała matka głosem słabym, niemal szeptem.

— A takie, czerwieniście, jak wiśnie!

— O, to n-i-e do-b-r-z-e ci się śniło...

Obiecał Karolka niepokój, bo przecie nikt tak nie znał się na smach jak matka...

— Ale... widzi mama — jaką się, — te korale tak jakoś mi znikły... Zaminiły się w koszyk. Było w tym koszyku pełno bułek... ciostek... i wszystkiego...

— Ano, to może i do-b-r-z-e ci się śniło...

— Wi mama co? — triumfował — To pewno ładną nam tę „pomoć zimową”!

— E... przecie już wiosna.

— A kiedy — tak słyszałem, że pono teraz mają dawać.

— Ha, może...

Po tej rozmowie, matka przyknęła oczy — chciała jeszcze usnąć. Karolek — trochę obmył się twarz rześką, zimną wodą i czyn. przedziej wymknął się w nastro.

Na rynku, kołowrot ruchu jarmarcznego zaczynał brać rozpęd. Ustawiano stragany, znoszono paczki, worki, rozkładano najrozmańsze towary. Zanoszono się na dosyć żywy jarmark, jednak nigdzie nie mógł zarobić ani grosza — wszędzie swe posługi narzucał daremnie.

Słońce już spacerowało po dachach kamienic — zbliżało się południe. Karolek stracił wszelką nadzieję. Wracać do domu z gołymi rękami nie mógł. Jak jaka błędna dusza, coraz wolniej, niechętniej utykał po kostropajm bruku, z przęcając się węzłem głodu w żołądku.

Wreszcie najnie spodziewanie znalazł zarobek. I to zarobek nie byle jak!

W rozwartych drzwiach Zendykowego sklepu, stali jacyś dwaj furmani i co chwila zanosili się ośmiuchem. A już po prostu przyskakił rehot, gdy ten wysoki zwrócił się do starego Zendyka z chęcią kupienia złotych, podkręconych jego pejsów — że niby — potrzebne mu były na kucot do kupionego bata... Ten drugi, niższy, znów uparcie przekonywał Zydę, że bez namystu powinien uciąć se te darmo dyndające kosmyki i capnąć kilka groszy, puki okazją... Gdy do woli z żydowi się naśmiali, wysoki kończąc

wiązać węzły na nowym bykoku, zniemacka odezwał się do kamrata:

— Te, chcesz — to będzie twój ten bat...

— Jak to?

— Bardzo proste. Przyrżnę ci ino dwa i dom ci go...

— O, miałbym się na co takomąć — odparł mniejszy wymagająco.

Nie namyślając się, Karolek natychmiast zwrócił się do wulgarnego projektodawcy.

— A ja mogłbym wygrać od pana ten bat?

— Możesz! — mruknął zagadnięty i zarzał pustym, dzkim śmiechem. Karolek odwrócił się, głowę wtułił w ramiona, trochę się pochylił i czekał, czekał z twarzą jak chusta bład.

Wysoki błyskawicznie dowiedział na bacie jeszcze kilka węzłów, splunął w sekata łąpę i — tego piorunnie rąbnął dwa razy! Koztwarzył się w pokratkowanej lata mi odzieży długie, mistrzowskie cięcia — myślałbyś — cięcia szabl...

Przez chwilę, Karolek stał śród tłumy zamieniony w posąg. Fwarz miał boleśnie zamkniętą — w dygoczącej dłoni trzymał wygrany bat, jak święty Józef nitę. Jakis nieznanzy, sumiastowasy chłop podszedł do Karolka — w milczeniu zapłacił mu za bat — aż całe cztery złote; biczysko polamał, bacior porznął kozikiem i kawałkami cisnął wysokiemu furmanowi pod nogi...

Dźwięczny brzęk monet otrzeźwił Karolka. Biegał od sklepu

do sklepu — kupował ryż, chleb, mleko, a nawet odważył się na bułki i masło dla matki.

Wrócił do domu, jak jaki krewniak z Ameryki... Zoska zaraz przestała płakać — do pachnących pakunków śmiała się, szczebiotała, w patykowate rączyni klaskała.

Tylko matka poglądała jeszcze nieufnie — spodziewała się, że Karolek kupił w wszystkie znów za pozyczone, za wyskamtane od kogos pieniądze... Lecz kiedy wziął jej opowiadać jak to zdobył ten tak wielki, nie byle jaki zarobek, rzekła tylko: — Musisz se zrobić zimny okład.

Wymawiał się, że go ta bardzo ucie boli — a jednak — prędko rozebrał się do pasa, umoczył ręce niek w wodzie i kazał go se na plecach Zosce przyłożyć.

Zoska wzięła ręcznik, dostąpiła, i... korole, korole, korole! — zaczęła głośno wykrzykiwać.

Karolek odwrócił się ku niej o-stupały...

Matka — aż oderwała od poduszki głowę, nieco na łokciach się uniosła...

— Przybliżył no się Karolek — wykrzusiła rwanym głosem.

Podszedł do łóżka — odwrócił się... Matka długimi palcami narkryła oczy. Na mierznych, coudrych plecach — kwitł stygmat: czerwonon - silne korale...

Gęsto nawiązane węzły — wypuchły boleśnie — lśniły krwawo...

Na ostatniej fali

PRZED WAŻNYMI DECYZJAMI RZĄDU FRANCJI

PARYŻ, (PAT). — Z powodu nieobecności ministrów Bonnet i Marchandéau w Paryżu wyznaczone na wtorek posiedzenie...

NOMINACJA KOMISARZA POLITYCZNEGO ARMII HISZPAŃSKIEJ

MADRYT, (PAT). — Minister Fernandez został mianowany komisarzem politycznym wszystkich armii...

INFORMACJE JAPONSKIE

TOKIO, (PAT). Główna kwatery cesarska komunikuje, że wojska japońskie zadały Chińczykom wielką klęskę...

ARESZTOWANIA W BUDAPEŚCIE

BUDAPEST, (PAT). Oficjalnie komunikują o aresztowaniu 31 osób, które rozrzucały ulotki...

BUKARESZA, (PAT). Przewódca rozwiązanej „Żelaznej Gwardii” Codreanu, skazany został na 6 miesięcy więzienia...

KLER AUSTRIACKI KORZY SIĘ PRZED HITLEREM

WIENIEN, (PAT). Kuria arcybiskupia w Wiedniu zarządziła z okazji przypadającej na środek rocznicy urodzin kanclerza Hitlera...

PARADY W BERLINIE

BERLIN, (PAT). W dniu 20-go kwietnia, jako w dniu urodzin kanclerza, odbędą się uroczystości...

W nocy z wtorku na środę młodzi Niemcy, jako pierwsi złożyli kanclerzowi gratulacje. Wieczorem przemawiać będzie przez mikrofony wszystkich radiostacji...

KRWAWA ZAŚCIEA W BEJRUCIE GUBERNATOR RANNY 3 OSOBY ZABITE

BEJRUT, (PAT). W niedzielę wielkanocną, gubernator prowincji Dżesireh został przyjeżdżąc do miasta obrzucony kamieniami. Padły również strzały. Gubernator został lekko ranny...

TRZĘSIENIE ZIEMI

ANKARA, (PAT). Dzisiejsze trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajduje się na centralno-azjatyckiej wyżynie, trwało 18 sekund. W Jozgat i Grapsun runęło kilkanaście domów...

Polska Partia Socjalistyczna

urządza w niedzielę, dnia 24 kwietnia 1938 r. o godz. 10 r. w sali Filharmonii

odczyt

na temat:

„Niepodległość a Sprawiedliwość Społeczna”

który wygłosi generał Bolestaw Roja

Bilety wejścia nabywać można w dzielnicach PPS.

Przemysłowcy przewlekają rokowania z majstrami

Jutro dnia 21 b. m. w Okr. Inspektoracie Pracy odbędzie się ponowna konferencja przedstawicieli Związku Majstrów...

Ponieważ rokowania na temat umowy zbiorowej dla majstrów fabrycznych trwają już od roku z górą, a dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia...

zarząd związku do proklamowania ogólnego strajku majstrów.

W związku z zatargiem, jaki powstał w zakładach widzewskiej manufaktury z majstrami „abrycznymi” na tle zmiany warunków pracy majstrów...

Wszyscy sezonowcy winni otrzymać zatrudnienie

Zgodnie z zapowiedzią Zarządu Miejskiego w roku bież. mieli otrzymać pracę wszyscy sezonowcy zatrudnieni w roku ub. Jednakże...

Wczoraj uruchomiono betoniarnię miejską przy ul. 6-go Sierpnia i przy robotach tych zatrudnionych zostało około 60 robotników.

na różnych odcinkach, wczoraj nie nastąpiło jeszcze. Jak nas informują nastąpi to w dniu dzisiejszym.

Ponadto do wydziału plantacji miejskich ma być przyjętych 150 robotnic na roboty w parkach i skwerach publicznych.

Natomiast roboty drogowe nie zostały rozszerzone i przyjęcie dalszych robotników sezonowych do pracy w tym dziale, spodziewane jest dopiero w przyszłym tygodniu.

W wirze wielkiego miasta

TRAMWAJ ZDERZYŁ SIĘ z dorożką na ul. Kilińskiego. Znajdująca się w dorożce pasażerka, Stefania Małacka, uległa pokaleczeniu...

W CZASIE BIEGU wypadł z tramwaju podmiejskiego na ul. Pabianickiej Ludwik Szmidt (Wólczaska 141), doznając złamańa podstawy czaszki...

WOJOWNICZY HONYG Abram napadł na Starym Rynku na Jakubowicza Gedalego i zadał mu nożem kilka ran klutych.

SAKLEWKĘ usiłował wyrwać z rąk Franciszka Just na ul. 11-go Listopada jakiś osobnik.

busiem i zdołał go ująć. Okazał się nim Zygmunt Dulkowski (11-go Listopada 52).

W KINIE CAPITOL młody chłopak wykradł Perli Abramowicz (Nad Łódką 16) portmonetkę zawierającą 5 złotych.

TEPYM NARZĘDZIEM ciężko pobita została 34-letnia Józefa Kazimierzczak (Jeneralska 4).

Symboliczna stolica wschodniej Europy przedtwna mieszanina kultur i narodów...

Wstęp 25 gr., młodz. szkoln. 15 gr. Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11 wiecz. bez przerw. Czytelnikom „ŁODZIANINA” 20% zniżki.

Jutro orzeczenie komisji rozjemczej dla przemysłu pończoszniczego

W dniu jutrzejszym 21 b. m. komisja rozjemcza powołana w ramienia władz rządowych dla rozstrzygnięcia sporu w przemyśle kotonowo-pończoszniczym...

Ze strony robotników w przemyśle kotonowym wysuwane było żądanie podwyższenia obecnych płac o 18 proc.

Ostateczna decyzja, jaka ogłoszona zostanie w dniu 21 b. m. obowiązuje obie strony i ewentualne odwołania przysługują w zasadzie tylko w wypadku stwierdzonym wykroczeń formalnych.

KUPUJCIE z 1-go ŹRÓDŁA. Wielki wybór: Wózków dziecięcych, Łóżek metalowych, Materacy wysielanych, Materacy spręż. „Patent”, Łóżek polowych, Łóżek komodowych, Wyżymacek marki „Rubber”, Łodówek, Leżaków, Hamaków, Rowerów i drzewyn.

Tajemniczy mord w Piotrkowie

W Piotrkowie przy ul. Pilsudskiego 155 dokonana została tajemnicza zbrodnia, ofiarą której padła 40-letnia Leokadia Jagiello...

Na miejscu zastano nieład, poroztwierane szuflady i biurka, na łóżku zaś leżał trup zamordowanej Jagiellowej w kałuży krwi.

O zbrodni zawiadomili policję mąż zamordowanej 54-letni Józef Jagiello, emeryt kolejowy...

Policja zarządziła dochodzenie przy czym Jagiello został zatrzymany, podejrzenia zostały bowiem skierowane przeciw niemu.

Krwawa zbrodnia na Bałutach Teść ciężko poranił zięcia

Onegdajszej nocy dokonana została krwawa zbrodnia na Bałutach. W polu, przy ulicy Lutomińskiej spóźniony przechodzień znalazł leżącego w kałuży krwi jakiegoś mężczyznę.

Onegdaj obydwa pod wpływem alkoholu pobili się ze sobą. Kiedy obydwa znaleźli się przed domem przy ulicy Lutomińskiej 129, Pongonowski wy dobył z kieszeni nóż i rozpruł nim brzuch swego zięcia.

Powiadomiony o zbrodni 1-szy komisariat policji wszczął niezwłocznie energiczne dochodzenie, które doprowadziło niebawem do ujęcia zbrodniarza.

W dniu wczorajszym na szosie z Łodzi do Warszawy, na moście przy Głównie uległ wypadkowi samochód pasażerski kursujący na linii Łódź — Warszawa.

Katastrofa autobusu pod Głownem

W dniu wczorajszym na szosie z Łodzi do Warszawy, na moście przy Głównie uległ wypadkowi samochód pasażerski kursujący na linii Łódź — Warszawa.

Radio łódzkie

ŚRODA, 20 kwietnia. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 1) Czarny kogut — pogadanka. 2) Muzyka (płyty). 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Pi erwa. 13.10 Muzyka symfoniczna (płyty). 13.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich. 15.10 Spiewy. 15.45 Schumann (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci słyszcz. 16.10 „Uczmy się mówić” — audycja w poroawaniu dyr. Teofila Trzcieskiego. 16.15 Łódzka Orkiestra salonowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Służba wojskowa jako zawód — odczyt. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do brony kraju w Wojszech — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Piosenki w wykonaniu polskich gwiazd filmowych (płyty). 18.40 Pogadanka p. t. „Spoleczeństwo a ociemniał”. 18.55 Odczytanie programu. 19.00 „Grzesz” — nowela Mariana Ruth - Buczkowski (recytacja prozy). 19.20 Piosenki w wykonaniu Janiny Hubertowej (mozzo-sopran). 19.35 O czytelnach nierozważnych — mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej Tow. „Sokół” w Pabianicach. 20.30 Dziecko w rodzinie robotniczej — felieton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Nieprzemijający urok poezji — kwadrans poetycki p. t. „Duet na Kanonii” — opracował Jan Miernowski. 22.00 Konkurs chórów regionalnych (I audycja). Udział biorą chóry Katowic, Krakowa i Łodzi. 22.35 Muzyka lekka (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Z teatrów

TEATR POLSKI: Dziś o g. 8.30 „Królowa przedmieścia”. TEATR KAMERALNY: Dziś o g. 7.30 wiecz. „Rewizor” Gogola. TEATR POPULARNY: Dziś o g. 8.15 „Interes z Ameryką”.

Nocne dyżury aptek

Nocny dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahane Limanowskiego 80, S. Trawkowska, Brzezińska 56, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenbłumski Śródmiejska 21, M. Bartoszewski Piotrkowska 95, L. Czyski Rokicińska 53, E. Zakrzewski Kątowa 54, I. Sinięcka Rzgowska 51.

KINO „TON” KOPERNIKA 16 Tel. 140-72

Dziś JEANETTE MAC DONALD w arcyfilmie p. t. „MOTYL HISZPAŃSKI” Reż. ROBERT LEONARD.

Znów zachwyci i wzruszy czaorem, pieśni i grą wielka artystka i śpiewaczka

Dźwiękowy Kino-Teatr „URANIA” Cegielniana 2. Tel. 107-34

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM To czego jeszcze nie było. — Niesamowita treść. „TARZAN WŚRÓD UPIORÓW” Mali Bohaterowie

Zamach samobójczy bezrobotnego kamasznika W dniu wczorajszym targnął się na życie przez wypicie znacznej dozy jodyny 49-letni Hersz Mandelbaum...

Kino-Teatr PRZEDWIOSNIE ul. Żeromskiego 74-76, tel. 129-88

Wielki świąteczny program Wspaniały wodewil Krumińskiego, reżyserii E. BODO.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA” Wspaniały wodewil Krumińskiego, reżyserii E. BODO. W rolach głównych: HELENA GROSSOWNA, AL. ZABCZYŃSKI, ST. SIELAŃSKI, JOZEF ORWID, R. GIERASIENSKI, JOZEF KONDRAT, I. SKWARCZYŃSKA i inni.

CAPITOL POCZĄTEK W ŚWIĘTA O GODZ. 12-EJ. Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

WSPANIAŁY ŚWIĄTECZNY PROGRAM! Fascynujący, pełen emocji, potężny dramat wielkiej miłości i poświęcenia. „KURIER CARSKI” Antoni Walbrook, Elizabeth Allan, Akim Tam'row